

Echo

DOBRODZIENIA

i Okolic



ukazuje się od 1993 roku



Pismo Samorządu i Mieszkańców Miasta i Gminy Dobrodzień

BURMISTRZ DOBRODZIENIA I RADA MIEJSKA • 2006–2010



Róża Koźlik
Burmistrz Dobrodzienia



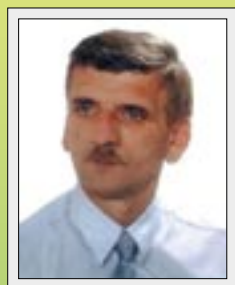
1. Jadwiga Kasprzyk
Technolog żywienia



2. Anna Skuballa
Specjalista d/s handlu zagranicznego



3. Sylwia Krafczyk
Nauczycielka



4. Joachim Kobiółka
Malarz



5. Bartosz Cholewa
Technik ekonomista



6. Rozalia Gaś
Pielęgniarka



7. Marianna Skorupa
Dyrektor banku



8. Paweł Czapla
Przedsiębiorca



9. Erwin Gasch
Ślusarz-spawacz



9. Edward Grabiński
Technik budowlany



10. Damian Karpinski
Handlowiec



11. Irena Miosga
Urzędniczka samorządowa, emerytka



11. Norbert Potyka
Elektryk



12. Alfred Jendruś
Hutnik, emeryt



13. Małgorzata Lizurek
Technik komunikacji

Okręg nr 1

Miasto DOBRODZIEŃ
Ulice: Lubliniecka nr 1 - 97,
Rzędowicka, Reymonta,
Kościuszki

Okręg nr 2

Miasto DOBRODZIEŃ
Ulice: Oleska, Polna, Edyty
Stein, Moniuszki, Chtopska

Okręg nr 3

Miasto DOBRODZIEŃ
Ulice: Pl. Wolności, Ks. Gładysza, Wojska Polskiego,
Szemrowicka

Okręg nr 4

Sołectwa:
BŁACHÓW, LIGOTA DOBRODZIĘŃSKA

Okręg nr 5

Miasto DOBRODZIEŃ
Ulice: Mickiewicza, Pocztowa,
Parkowa, Topolowa, Dębowa,
Miodowa, Lublinieckanr 98 -
133, Zielona, Piastowska

Okręg nr 6

Miasto DOBRODZIEŃ
Ulice: Arki Bożka, Bieńka,
Dzierży, Leśna, Na Bąki, Sa-
wickiej, Świerczewskiego,
Zawadzkiego, Wieczorka,
Klonowa

Okręg nr 7

Miasto DOBRODZIEŃ
Ulice: Dworcowa, Habas, Mańki,
Kolejowa, Powstańców Śl.,
Solna, Opolska, Cmentarna,
Spółdzielcza

Okręg nr 8

Sołectwa:
GOSŁAWICE, GŁÓWCZYCE,
ZWÓZ

Okręg nr 9

Sołectwa:
MYŚLINA – TURZA, MAKOW-
CZYCE

Okręg nr 10

Sołectwa:
BZINICA STARA – BĄKI, BZINI-
CA NOWA, KOLEJKA

Okręg nr 11

Sołectwa:
PLUDRY, PIETRASZÓW, LISZ-
CZOK

Okręg nr 12

Sołectwa
SZEMROWICE, WARŁÓW,
MALICHÓW

Okręg nr 13

Sołectwa:
RZĘDOWICE, KOCURY, KLE-
KOTNA

Realizacja programu wyborczego Rady Miejskiej (2002-2006)

Jules Renard powiedział – „Marz o rzeczach wielkich, to ci przynajmniej pozwoli zrobić kilka małych”.

- Program wyborczy na lata 2002 - 2006 zakładał kilka większych inwestycji, jak: wybudowanie sali gimnastycznej przy Publicznej Szkole Podstawowej w Dobrodzieniu - zadanie to zostało wykonane. 1 września 2005 roku około 300 uczniów PSP rozpoczęło rok szkolny w nowej sali wraz z zapleczem i w 4 nowych klasach lekcyjnych. Koszt inwestycji 3.537.136,-zł z czego środki gminy 2.387.136,-zł, natomiast dofinansowanie Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu do budowy sali – 1.150.000,-zł.

- Drugim punktem programu wyborczego było zwodociągowanie w 100% gminy. To zadanie także zostało wykonane chociaż z pewną zenadą trzeba powiedzieć: szkoda, że dopiero w XXI wieku. Ostatnie wioski na terenie Gminy – Kocury i Malichów, Klekotna oraz przysiółek Kopina Piła zostały zwodociągowane. Koszt tych inwestycji to 1.864.965,-zł przy współfinansowaniu programu SAPARD w kwocie 741.444,-zł. Wynikiem tej inwestycji jest wykonanie ponad 22 km sieci i podłączenie 103 budynków do wodociągu grupowego.

- Punkt trzeci to rozbudowa sieci kanalizacyjnej – prace w tym temacie zdominowane były na przygotowaniu dokumentacji projektowych kanalizacji w mieście i gminie. Wykonano dokumentację na budowę kanalizacji deszczowej i sanitarnej na Osiedlu Wieczorka, ul. Kolejowej, ul. Powstańców Śl. ul. Wojska Polskiego, Cmentarnej i Szemrowickiej w Dobrodzieniu oraz kanalizację obszaru byłego POM-u i wiosek Ligota Dobrodzieńska, Szemrowice i Warłów. W okresie kadencji wykonano odcinek kanalizacji deszczowej w Pludrach oraz wybudowano kanalizację sanitarną na terenie byłego POM, z której korzystać będą działające tam zakłady oraz budynek mieszkalny. W planie na lata następne jest budowa na tym terenie kanalizacji deszczowej i dróg dojazdowych z chodnikami. W zakresie działań na rzecz ochrony środowiska wykonano także dokumentację oczyszczalni ścieków w Pludrach, która jest zgłoszona do sfinansowania w ramach funduszu spójności.

- Czwartym zadaniem zapisanym w programie wyborczym była modernizacja dróg. Oprócz bieżącego utrzymania ponad 100 km dróg gminnych, tj. łatania dziur, wyrównywania dróg przez uzupełnianie kamieniem wykonano 8,148 km nowych nawierzchni asfaltowych – ul. Chłopska w Malichowie, ul. Szemrowicka w Kocu-

rach, ul. Leśna w Szemrowicach, ul. Robotnicza w Pludrach, ul. Wystrzycka w Głowczycach, ul. Wiejska w Gosławicach, ul. Leśna oraz Grochowska w Turzy i ul. Wiejska w Makowczycach.

- Ostatni punkt programu wyborczego to realizacja wielu bieżących zadań, których w działaniu samorządu jest bardzo wiele. W grupie tych zadań największą pozycję stanowią zadania związane z finansowaniem oświaty na terenie gminy. Ze względu na zmniejszającą się liczbę uczniów zlikwidowana została Szkoła Podstawowa w Głowczycach oraz przekształcona szkoła podstawowa w Bzinicy w szkołę prowadzoną przez Stowarzyszenie. W okresie kadencji finansowano bieżące remonty placówek oświatowych m.in. wymieniono okna, instalację elektryczną oraz wykonano termomodernizację Gimnazjum w Dobrodzieniu (kotłownia, ogrzewanie oraz wymiana CO). Koszt tej ostatniej inwestycji to 1.460.000,-zł z pożyczką Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w kwocie 575.000,-zł. Prowadzono także remonty szkół w Szemrowicach, Pludrach, Bzinicy oraz w Przedszkolach w Dobrodzieniu i w Szemrowicach (remonty dachów, wymiana okien, malowanie) W latach 2002 – 2005 koszt tych remontów wyniósł kwotę 531.683,-zł.

Mając na uwadze rozwój kultury, kultury fizycznej i zdrowia gmina finansowała utrzymanie Dobrodzieńskiego Ośrodka Kultury i Sportu z krytą pływalnią i boiskiem sportowym. Ogółem w latach 2002 – 2005 wydatkowano na ten cel 3.566.600,-zł. Kultura i sport nie jest dziedziną przynoszącą dochody, jednak jeżeli takie obiekty jak dom kultury, stadion czy kryta pływalnia na terenie gminy istnieją, to jest chlubą dla tak małego miasteczka jak Dobrodzień i należy się tym chwalić. Tym bardziej że Dobrodzień ma osiągnięcia w tych dziedzinach, że wspomnę organizowany od 10 lat Ogólnopolski Przegląd Zespołów Artystycznych Mniejszości Narodowych i Etnicznych „Źródło”, turniej brydżowy „O Puchar Śnieżnego Płatka”, sekcja

modelarzy mająca tytuły mistrzów Europy w zawodach modeli pływających, sekcja pływacka odnosząca już pierwsze sukcesy w mistrzostwach Polski. W roku 2004 zainicjowano organizowanie spotkań Dobrodzienian, które od lat 50-tych były organizowane w partnerskim mieście Haan. W roku 2006 odbyły się po raz trzeci w Dobrodzieniu. W ramach budżetu Gminy utrzymujemy Bibliotekę Publiczną w Dobrodzieniu z filiami w Pludrach, Myślinie i Szemrowicach – w latach 2002 – 2005 wydano na ten cel kwotę 714.870,-zł. Dotowane są Kluby Sportowe w Dobrodzieniu i Pludrach w latach 2002 – 2005 w kwocie 287.972,-zł.

W tej kadencji udało się także podpisać umowę partnerską z miastem Haan, którego związki z Dobrodzieniem sięgają roku 1957. Po latach rozmów w dniu 1.05.2004 r. umowa podpisana została w Haan w dniu wejścia Polski do UE, a następnie uroczystość powtórzono w czasie Dni Dobrodzienia i II Spotkań Dobrodzienian w lipcu 2004 r. w Dobrodzieniu. W tym samym roku podpisano także umowę partnerską z miastem Czortków na Ukrainie. Obydwie te uroczystości miały miejsce w roku 2004 tj. w roku obchodów 630 lecia uzyskania przez Dobrodzian praw miejskich. Z tej okazji wydano „Monografię Dobrodzienia do 1939 roku”.

Od początku istnienia Stacji Caritas, gmina współfinansuje jej utrzymanie oraz utrzymanie gabinetu rehabilitacyjnego. W latach 2002 – 2005 wydano na ten cel ponad 250 tys.zł.

Mając na uwadze bezpieczeństwo mieszkańców, Gmina nie tylko finansuje działalność OSP ale także aktywnie współdziałała w doposażeniu instytucji, które zapewniają to bezpieczeństwo. A więc dofinansowano zakup samochodu dla Policji w Dobrodzieniu, zakup karetki pogotowia dla Szpitala w Oleśnie, windy w ZOL w Dobrodzieniu oraz termomodernizacji ZOL a także dofinansowano zakup samochodu ratowniczo-gaśniczego dla Zawodowej Straży Pożarnej w Oleśnie.

Dla poprawy estetyki miasta zdecy-

ciąg dalszy na s. 4

Szanowni mieszkańcy Miasta i Gminy Dobrodzień

*„Prawdziwej wdzięczności nie można niestety wyrazić słowami”
(Johann Wolfgang Goethe)*

W listopadzie 2006 roku zakończyłam swoją prawie pięcioletnią służbę na stanowisku burmistrza Dobrodzienia. Pragnę z tej okazji przekazać wyrazy wdzięczności wszystkim, z którymi miałam okazję w tym czasie współpracować, radnym, sołtysom, pracownikom jednostek organizacyjnych Gminy oraz wszystkim mieszkańcom, którzy obdarzyli mnie w roku 2002 zaufaniem, a radą, i dobrym słowem czy uśmiechem wspierali mnie w tym okresie. Dziękuję także za słowa krytyki, które pozwoliły mi spojrzeć na otaczające mnie

problemy z innej strony bądź też uniknąć pomyłek przy podejmowaniu decyzji.

Jednocześnie serdecznie dziękuję za zaufanie jakim mieszkańcy Gminy Dobrodzień obdarzyli mnie oddając na mnie swój głos w wyborach samorządowych w dniu 12 listopada 2006 roku do Rady Powiatu Oleskiego. Postaram się obowiązki Radnego pełnić sumiennie i rzetelnie, aby dobrze reprezentować swoich wyborców.

Z wyrazami szacunku
Lidia Kontny



Święto Poezji po raz ósmy

997 . 997 . 997

Prezentacja nowych wierszy Janusza Orlikowskiego, rozwiązanie II Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego Redakcji pisma „Echo Dobrodzienia i Okolic”, Turniej Jednego Wiersza, recital Jarosława Wasika oraz wystawa fotografii Jana Berdaka. To wszystko działo się podczas VIII Dobrodzieńskiego Święta Poezji.

VIII Dobrodzieńskie Święto Poezji rozpoczęło się od re-ekcji nad naszym światem. Okazją do tego była prezentacja nowego zbioru wierszy Janusza Orlikowskiego. Tomik, z którego wiersze usłyszeliśmy nazywa się „Nasz siwulek świat” i ukazał się w ubiegłym roku. Na pytanie, czy tomik ten różni się od poprzednich, poeta skromnie przytoczył słowa jednego ze swoich recenzentów – Każda kolejna książka jest inna.

Podczas VIII Święta Poezji nie zabrakło również młodych, dobrze rokujących poetów, którzy do tej pory pisali jedynie do szu ady. Uroczystość ta była okazją do zaprezentowania swoich dzieł. Do Turnieju Jednego Wiersza zgłosiło się 10 osób. Zwyciężyła Justyna Nawratil, która przygotowała wiersz „Sklepy”. Jury wyróżniło również: Klaudię Mrozek i Agnieszkę Drapała.

VIII Dobrodzieńskie Święto Poezji podobnie jak poprzednio, tak i tym razem nabrało ogólnopolskiego charakteru. Po raz drugi rozwiązano Konkurs Poetycki Redakcji pisma „Echo Dobrodzienia i Okolic”. Laur „Kieszeni Urzędu” zdobyła Aleksandra Pawlak z Masłowa k. Rawicza. II miejsce zajęła Anna Krzemińska z Lidzbarka a III miejsce Mateusz Jarecki z Podgaja k. Złotników Kujawskich. Wyróżnione zostały również: Aleksandra

Drapała z Chorzowa i Estera Andrzejewska. – Wyróżnienie te znaczy dla mnie bardzo wiele – mówi Estera. – Pomimo tego, iż piszę odkąd skończyłam 6 lat, to pierwszy konkurs, w którym brałam udział.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się również wystawa fotografii Jana Berdaka – „Dźwięki światła”. Artysta ten swoją przygodę z fotografią rozpoczął ponad 50 lat temu. Zafascynowała go swoją magią notowania i odtwarzania śladów światła. Zaczynał fotografować najbardziej prymitywnymi aparatami. Pod koniec lat sześćdziesiątych tradycyjna fotografia przekazująca zastane obrazy świata na papier fotograficzny przestały mu wystarczać. W ten sposób zaczęły się próby zastosowania tzw. technik szlachetnych. Najbardziej wciągnęły go isohelia i fotomontaż. Na początku lat 70-tych zainteresował się aranżacją planu fotograficznego. Szeroko znane są prace Berdaka, do których użył wyciętych z papieru zdjęć aktów kobiecych. Jak sam przyznaje zdjęcia wykonane aparatem są dla niego notatką jakiegoś fragmentu autentycznego świata, zapisem świata na filmie (srebro) lub cyfrowo (krzem).

VIII Dobrodzieńskie Święto Poezji zakończył recital Jarosława Wasika, który przygotował program „Fabryka Nastrojów.”

Dominika Gorgosz

Według tradycji ilość potraw wigilijnych powinna być nieparzysta. Aleksander Bruckner w słowniku etymologicznym języka polskiego podaje, że wieczerza chłopska składała się z pięciu lub siedmiu potraw, szlachecka z dziewięciu, a u arystokracji z jedenastu. Wyjaśnienia tego wymogu były różne: 7 – jako siedem dni tygodnia, 9 – na cześć dziewięciu chórów anielskich, itp. Dopuszczalna była ilość 12 potraw – na cześć dwunastu apostołów.

*Przyszła nareszcie chwila ciszy uroczystej,
Stało się – między ludzi wszedł
Mistrz – Wiekuisty
I do historii, która wielkich zdarzeń czeka,
Dołączył biografię każdego człowieka.*

Cyprian Kamil Norwid

**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
oraz Nowego 2007. Roku
wszystkim mieszkańcom naszego miasta i gminy
życzenia tego co dobre i piękne składają:**

Burmistrz Dobrodzienia
Rada Miejska oraz
Redakcja „Echa Dobrodzienia i Okolic”

Komisariat policji w Dobrodzieniu swym zasięgiem działania obejmuje teren Miasta i Gminy Dobrodzień oraz Gminy Zębówice. Specyfiką tego terenu jest duża ilość tzw. pustostanów, czyli budynków mieszkalnych pozostawionych przez mieszkańców tych gmin z uwagi na ich emigrację zarobkową lub też wyjazd na stałe do Niemiec czy też do Holandii. W związku z tym bardzo często dochodzi do włamań i kradzieży pozostawionego przez nich mienia w budynkach mieszkalnych, które to nie posiadają zabezpieczeń w postaci alarmów, a jedynie są dozorowane sporadycznie przez członków rodzin lub znajomych.

W okresie stycznia-lutego 2006 r. dokonano szeregu włamań i kradzieży mienia na terenie gminy Dobrodzień i gminy Zębówice z budynków pozostawionych bez dozoru. Sprawcy po dokonaniu włamania kradli nieomal wszystko począwszy od sprzętu AGD, RTV po odzież, a nawet kradli kaloryfery zamontowane od instalacji co. Podczas jednego z patroli w godz. nocnych przez funkcjonariuszy KP Dobrodzień zatrzymano dwóch sprawców na terenie gm. Zębówice w chwili, kiedy to przygotowywali się do kolejnego włamania do tzw. pustostanów. Byli oni sprawcami dokonanych wcześniej włamań i to nie tylko na terenie działania KP Dobrodzień, ale też na terenie ościennych gmin i województw.

Opracował:

sierż. sztab. Mirosław Chmielewski

Szanowni mieszkańcy Miasta i Gminy Dobrodzień

Dziękuję mieszkańcom Miasta i Gminy za udział w wyborach samorządowych, które odbyły się w dniu 12 listopada b.r.

Dziękuję tym wszystkim, którzy obdarzyli mnie kredytem zaufania i zdecydowali się poprzeć moją kandydaturę na Burmistrza Dobrodzienia.

To wyróżnienie to dla mnie wyraz społecznego zaufania, dlatego też z pełną odpowiedzialnością będę służyć Ziemi Dobrodzieńskiej.

Pełniąc obowiązki Burmistrza pozostaję do dyspozycji wszystkich mieszkańców, zawsze otwarta na współpracę i wszelkie sugestie dotyczące rozwoju naszej Gminy.

Róża Koźlik



Realizacja programu wyborczego

Dokończenie ze s. 2

dowano po 30 latach o wykonaniu modernizacji parku miejskiego. Koszt tych prac 315.285,-zł (w tym dotacja Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu w kwocie 72.600,-zł) wydaje się duży, ale dzięki temu uporządkowano miejsce wypoczynku dla mieszkańców, przy okazji odsłonięto piękny zabytkowy most z 1610 r. przy ul. Parkowej, który także czeka na remont, aby mógł wrócić do okresu swojej świetności. Mając to na uwadze wpisaliśmy to zadanie do programu rewitalizacji miasta, z nadzieją że w latach 2007 – 2013 w ramach funduszy unijnych uda się niektóre prace rewitalizacyjne wykonać. Oprócz mostu znalazła się w tym programie rewitalizacja rynku i kamieniczek, starych budynków w Dobrodzieniu, nieruchomości byłego POM.

Poprawie estetyki ma służyć także finansowany przez gminę program segregacji odpadów komunalnych, poszerzony w roku 2006 o segregację w gospodarstwach domowych na razie w 6 miejscowościach Gminy. Program zostanie w roku następnym rozszerzony na następne wioski. Wymieniono przystanki autobusowe w Myślinie, Błachowie, Bzinicy, Pludrach i Gosławicach, ustawiono tabliczki z nazwami ulic oraz tablice informacyjne urzędu we wszystkich miejscowościach gminy.

Estetykę miasta poprawiło także utwardzenie placu targowego przy ul. Solnej. Czekają na utwardzenie także plac po przeciwnej stronie. Przedtem konieczne będzie jednak uregulowanie spraw własnościowych tego placu. nierozwiązanym problemem miasta jest brak publicznego szalatu. Funkcjonujący do roku 2002 wybudowany był na prywatnym gruncie i właściciele zażądali jego likwidacji. Tego zadania nie udało się niestety zrealizować ze względu na kłopoty z lokalizacją, w trakcie opracowywania jest dokumentacja.

Bardzo potrzebne remonty przeprowadzono w ratuszu. Budynek ratusza zbudowany po pożarze miasta w 1848 roku w którym ostatni duży remont m.in. dachu przeprowadzono w roku 1933 dojrzał już do remontu. Przeciekający dach i przechylona wieżyczka stanowiła jednocześnie niszczenie budynku i niebezpieczeństwo. Remont prowadzony był przez 4 kolejne lata i jego koszt wyniósł ponad 700 tys.zł. Wymieniono dach z wieżyczką, wyremontowano zegar, toalety, instalację elektryczną i komputerową, kotłownię wraz z nowym piecem co, odnowienie elewacji oraz malowanie wewnątrz urzędu. Remont ten w czasie prac krytykowany, że są inne ważniejsze wydatki z czasem pokazał, że remont był potrzebny i że centralny budynek miasta

powinien i w tej chwili jest wizytówką miasta.

Oczywiście jest jeszcze wiele spraw do zrobienia, także mnie nie podobają się dziurawe chodniki i drogi, ale w sytuacji gdy wiemy że po oddaniu obwodnicy konieczne będzie wykonanie nowej sieci wodociągowej, która jest z roku 1930 i ilość awarii rośnie, konieczne będzie także do roku 2015 wykonanie oddzielnych kanalizacji sanitarnej i deszczowej – więc wcześniejsze wykonanie chodników byłoby marnotrawstwem.

Problemem Dobrodzienia jest także brak mieszkań komunalnych, od lat nie wybudowano żadnych mieszkań i lista oczekujących na mieszkania jest ciągle bardzo długa. Niestety także w czasie ostatniej kadencji nie udało się tego stanu poprawić. Podobnie jest z podłączeniem budynków w rynku do kotłowni Spółdzielni Mieszkaniowej.

Warunkiem stawianym przez UE jest aby miejscowości powyżej 2000 mieszkańców zostały do roku 2015 podłączone do kanalizacji. W związku z tym działania Gminy w następnych latach muszą iść w kierunku realizacji tego obowiązku. Aby dotrzymać tych warunków w roku 2006 przygotowaliśmy dokumentację na budowę kanalizacji sanitarnej i deszczowej o których była mowa wyżej. Przygotowaliśmy także dokumentację na budowę oczyszczalni ścieków w Pludrach. Dla obniżenia kosztów utrzymania budynków będących w administracji Urzędu konieczne będzie także prowadzenie dalszych prac termomodernizacyjnych w obiektach szkół i przedszkoli. Dlatego przygotowuje się projekty termomodernizacji Przedszkola w Dobrodzieniu oraz szkół w Pludrach, Dobrodzieniu i Szemrowicach.

Ważnym zadaniem dla gminy jest także poprawa infrastruktury dróg gminnych. Corocznie prowadzona naprawa dróg kamienno-żużlowych w efekcie daje poprawę sytuacji tylko na kilka miesięcy. Dlatego też przez ostatnią kadencję działania szły w kierunku przygotowywania wniosków do modernizacji dróg w tych miejscach, gdzie była możliwość uzyskania dofinansowania z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. Takie modernizacje, które kończą się wykonaniem nawierzchni asfaltowanych dają gwarancję na kilkanaście lat. W ramach tego funduszu wykonano nawierzchnie asfaltowe dróg w Turzy, Makowcycach, Gosławicach i Szemrowicach. Kolejne trzy wnioski o dofinansowanie (ul.Dębowa w Bzinicy, ul. Długa w Kolejce i Wiejska i Polna w Pludrach) złożone są w Urzędzie Marszałkowskim.

Z dużymi kłopotami po 7 miesiącach od dnia ogłoszenia przetargu udało nam się wyłonić wykonawcę modernizacji oświetlenia ulicznego na terenie miasta i gminy bez angażowania dodatkowych środków. Koszt modernizacji oświetlenia tj. 844 tys.zł splanacjony będzie z oszczędności energii przez okres 4,5 roku. Efektem jest tańsze i efektywniejsze oświetlenie ulic. Przy okazji modernizacji

doświetlono miejsca gdzie było to możliwe czyli gdzie istniały linie oświetlenia ulicznego. W latach następnych trzeba będzie sukcesywnie przygotowywać dokumentację oświetlenia ulic i miejsc gdzie tego oświetlenia brakuje.

Wszystkie plany inwestycji gminnych na lata 2007-2013 zapisane zostały w wieloletnim programie inwestycyjnym, który został opracowany do realizacji w tych latach. Opracowano także program gospodarki odpadami, który zakłada likwidację składowiska odpadów, co wiąże się z koniecznością wykonania rekultywacji składowiska i jego monitoringu. W tym zakresie Gminny Program Gospodarki Odpadami wpisuje się w program powiatowy i wojewódzki, który zakłada tylko trzy wysypiska śmieci w województwie. Gmina Dobrodzień od początku lat 90-tych należy do Związku Gmin Dolnej Liswarty i Górnej Małej Panwi i z tą przynależnością wiąże plany korzystania z wysypiska w Lipiu k.Lublińca.

Pilnym zadaniem jest wykonanie aktualizacji studium zagospodarowania przestrzennego a także planu zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy. Brak tego planu wydłuża załatwianie wniosków wpływających do urzędu o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. Zapowiadana zmiana przepisów w tym temacie sprawia, że wstrzymujemy się z aktualizacją posiadanego studium, gdyż planowane są inne rozwiązania. Zmiana planu ma na celu pomoc przede wszystkim przedsiębiorcom w uzyskaniu prawa szybkiego inwestowania. W tej kadencji wprowadzono także ulgi w podatku od nieruchomości dla inwestorów, którzy oddają do użytku nowe obiekty przeznaczone do prowadzenia działalności gospodarczej. Efektem tej decyzji był wzrost liczby inwestycji.

Kończąc kadencję to także wzrost aktywności mieszkańców w załatwianiu własnych spraw, że wspomnę Program Odnowy Wsi, organizacje imprez i festynów wiejskich, powrót do organizacji dożynek z korowodami dożytkowymi, np. dożynki w Pludrach, Szemrowicach, Turzy czy Bzinicy. Są to działania niematerialne ale jakże cementują wspólnoty lokalne do działań na rzecz swojego środowiska. Inicjatywy Gminy Dobrodzień i naszych mieszkańców zostały zauważone i docenione nagrodami Marszałka Województwa i Urzędu Marszałkowskiego np. nagrodzony został pan Janusz Orlikowski, ŹRÓDŁO oraz organizacja Zawodów Sikawek Konnych na Górnym Śląsku w Szemrowicach.

Bardzo pozytywnie przyjęty został także fakt uchwalenia przez Radę Miejską wyróżnienia „Srebrną Różą Dobrodzieńską” wyróżniających się mieszkańców działających na rzecz miasta i gminy w dziedzinach przedsiębiorczości, samorządności i kultury.

Reasumując kończąc się kadencje

Dokończenie na s.5



Radość z rzeczy małych

Jak zmienił się Dobrodzień w ciągu tych kilku lat?

Nie zmienił się na tyle, ile chciałabym, ponieważ ciągle brakowało pieniędzy. Osobiście cieszę się bardzo z wybudowania sali gimnastycznej, z termoizolacji gimnazjum oraz z modernizacji oświetlenia ulicznego. Przede wszystkim jednak cieszę się, że udało nam się przywrócić do świetności park miejski.

Co Pani czuła obejmując stanowisko burmistrza?

Funkcję rozpoczęłam pełnić po śmierci Zygryda Segeta. Nie miałam dużo czasu do zastanawiania się, jednak czułam wielki strach i ogromną pokorę przed tym wyzwaniem. Od 12 lat pracowałam w Urzędzie Miasta i Gminy i zdawałam sobie sprawę, jakie obowiązki na mnie spadają. Liczyłam się z tym, że może być trudno.

Jako burmistrz spotykała się Pani z różnymi ludźmi.

Rzeczywiście w trakcie 4,5 letniej kadencji spotkałam ciekawych i fascynujących ludzi. Myślę, że nie byłoby to możliwe, gdybym nie pełniła tego stanowiska. Współpracujemy z dwoma miastami partnerskimi. Z Haan poznałam byłego i obecnego burmistrza. Poznałam również burmistrza Czortkowa, naszego drugiego miasta partnerskiego. W czasie pracy miałam okazję przebywać w Brukseli – tam spotkałam wiele ciekawych ludzi, którzy pracują w instytucjach Unii Europejskiej. Odbyłam też podróż do Austrii w ramach programu odnowy wsi. Po moim powrocie zaczęliśmy zakładać stowarzyszenia, które chciałyby robić coś dla swojego środowiska i korzystać z wzorców zapoczątkowanych w Austrii.

Co Pani czuła odwiedzając Belgię, czy Austrię?

Należę do ludzi skromnych i w towarzystwie osób, które tak wiele zrobiły czułam się nieswojo. W takich chwilach zdawałam sobie sprawę, że potrzebujemy kilka lub kilkanaście lat i masę pieniędzy,

„Marz o rzeczach wielkich, to ci przynajmniej pozwoli zrobić kilka małych.”

Jules Renard.

Z Lidią Kontny, sprawującą przez ponad 4 lata funkcję Burmistrza Dobrodzienia rozmawiała Dominika Gorgosz.



żeby ich dogonić. Jednak warto korzystać z tych wzorców. Niekoniecznie trzeba wyważać drzwi, które są już wyważone, dlatego powinniśmy uczyć się od innych.

Czy będzie Pani śledzić pracę nad projektami, których realizacja rozpoczęła się w czasie trwania Pani kadencji?

Mam możliwość przejścia na emeryturę od 1 grudnia i w związku z tym nie kandydowałam już na następną kadencję. Nie chciałabym jednak zamknąć się w czterech ścianach, dlatego w ramach stowarzyszeń, do których należę, a należę np. do Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Szemrowice, do Stowarzyszenia Dobrodzień Potrzebującym, do Międzygminnego Towarzystwa Regionalnego Dobrodzień – Zębówice, myślę, że będę miała jeszcze okazję zrobić wiele dobrego.

Czy praca burmistrza jest odpowiednią pracą dla kobiety?

Uważam, że jest równie dobra dla kobiety, jak i dla mężczyzny. Kobieta jednak większą wagę przywiązuje do drobnostek. Staram się pracować zgodnie z myślą Jules'a Renarda: „Marz o rzeczach wielkich, to ci przynajmniej pozwoli zrobić kilka małych”. W ciągu roku udawało nam się zrobić jedną większą rzecz, jednak po drodze było kilkanaście małych. Dla mnie ważne są tabliczki z nazwami ulic, tablice ogłoszeń w poszczególnych miejscowościach, segregacja odpadów w gospodarstwach domowych, czy przystanki autobusowe. To są takie małe rzeczy, które mogą wydawać się nieistotne, lecz dla mnie, a także myślę, że dla mieszkańców są ważne.

Czego życzy Pani następcy?

Wytrwałości i wytrzymałości. Życzę zrozumienia oraz pomocy ze strony mieszkańców. Życzę również szczęścia w pozyskiwaniu pieniędzy na realizację projektów.

Realizacja...

Dokończenie ze s. 4

Rady 2002-2006 w czasie której z woli mieszkańców miałam przyjemność pełnić funkcje burmistrza stwierdzam, że bardzo trafne jest powiedzenie które przytoczyłam na początku sprawozdania „marz o rzeczach wielkich, to ci pozwoli zrobić kilka małych”. Udało się wykonać parę dużych rzeczy i znacznie więcej małych. Wielu marzeń nie udało się zrealizować np. modernizacji rynku. Więc w następnej kadencji czekają w kolejce następne marzenia o rzeczach wielkich i małych niektóre już z pozwoleńiami na budowę i pozostaje tylko życzyć nowej Radzie i Burmistrzowi dużo środków dla realizacji tych marzeń.

Lidia Kontny

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Rejonowy
Polskiego Czerwonego
Krzyża w Oleśnie składa
podziękowanie firmie ZHU
„HER” w Dobrodzieniu
za wsparcie materialne
w formie przekazanych
zabawek na cele
charytatywne naszej
organizacji.



5

Zima - pomoc najbiedniejszym

W ramach przeciwdziałania negatywnym skutkom zimy pracownicy socjalni Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Dobrodzieniu przeprowadzają analizę sytuacji osób starszych, samotnych, niepełnosprawnych, rodzin patologicznych na terenie naszej gminy w celu zabezpieczenia podstawowych potrzeb socjalno-bytowych wymienionych osób i rodzin.

Działania pracowników pomocy społecznej obejmują przede wszystkim odwiedzinę pracowników socjalnych, udzielenie tym osobom niezbędnej pomocy, zapewnienie dodatkowych usług opiekuńczych zwłaszcza osobom starszym i niepełnosprawnym.

Wszystkie osoby, którym znana jest trudna sytuacja osób starszych i niepełnosprawnych prosi się o kontakt tel. pod nr 034/3575 100 wew. 42 lub osobisty z pracownikami pomocy społecznej w Urzędzie Miasta i Gminy Dobrodzień pokój nr 2.

Za wszelką pomoc w udzieleniu ww. informacji serdecznie dziękuję

K. Tkaczyk

Przepraszam, czy tu kopia?

Od około 3 lat policjanci z Komisariatu Policji w Dobrodzieniu przy wsparciu kolegów z KPP Olesno uczestniczą w Turnieju Piłkarskim pomiędzy KP Ozimek, KP Zawadzkie i KP Tworóg woj. śląskie. Turniej rozpoczyna się wiosną każdego roku, a kończy jesienią; rozgrywany jest systemem „każdy z każdym”. Grany jest o puchar przechodni Komendantów Komisariatów oraz Związków Zawodowych. A po rozgrywkach, które to odbywają się na przemian w poszczególnych jednostkach Policji odbywa się spotkanie integracyjne zawodników, gdzie jest możliwość porozmawiania o swoich zainteresowaniach po służbie oraz trwa też wymiana doświadczeń zawodowych. Taka forma współzawodnictwa pozytywnie wpływa na integrację wśród funkcjonariuszy policji, którzy to na co dzień pełnią odpowiedzialną służbę. Cały ten turniej rozgrywany jest zgodnie z zasadami fair play choć zdarzają się też drobne kontuzje, jak to podczas współzawodnictwa, ale bywają one na tyle niegroźne, że zawodnicy z chęcią przystępują do rozgrywek. Kolejny turniej już w sezonie 2007.

sierż. sztab. Mirosław Chmielewski



Egoiści muszą odejść

Zgodnie z nazwą Stowarzyszenia „Dobrodzień Potrzebującym” celem jego działalności jest niesienie pomocy tym wszystkim, którzy nie są w stanie poradzić sobie sami w codziennym życiu. W każdym numerze „Echa” sygnalizujemy na bieżąco o poczynaniach Stowarzyszenia. Większość mieszkańców naszej gminy wie, że pomocą jest objęta coraz większa grupa potrzebujących z terenu Dobrodzienia i okolic. Działalność organizacji wykracza też w uzasadnionych przypadkach poza nasz teren (Dom Samotnej Matki w Głubczycach, Dom Pomocy Społecznej w Radawiu, Dom Dziecka w Turawie, mieszkańcy spalonego bloku w Pawonkowie itd.).

Bal charytatywny, koncerty, czy zawody sportowe organizuje się właśnie po to, by zysk zaspokajał potrzeby tych, którzy nie mogą uzyskać pomocy znikąd. Stowarzyszenie odpowiada na każde złożone podanie, każdy wniosek lub uwagę. Często są obok nas tacy, którym

należałoby pomóc i to w różnej formie: czy chodzi tu o pomoc materialną, zdrowotną czy duchową. Czekamy na sygnały od Was – wszystkich Mieszkańców, abyście dzwonili, e-mailowali pod adresem Stowarzyszenia gdy zajdzie taka konieczność. Może obok za ścianą sąsiad, nie ma za co kupić opału na zimę, może sąsiadka ma chore dziecko i nie stać jej na zakup leków. Zgłoś ten fakt do Stowarzyszenia. Może nie masz czasu na współpracę, ale masz pieniądze, którymi chciałbyś się podzielić np. pomagając konkretnej rodzinie. W zawrotnym tempie codziennego życia często nie zauważamy, że obok nas, ktoś cierpi. Jesteśmy skupieni na sobie, na rodzinie i swojej pracy. Bo my mamy pracę i rodzinę. Są tacy, którym nie mają...

Zrób coś dobrego dla innych – POMÓŻ! Zajrzyj na stronę internetową www.dobrodzien.org lub zadzwoń /34/35 29 182.

Ewa Piasecka

Odpowiedź na "Kłopoty z becikowym"

W ostatnim numerze „Echa” ukazał się artykuł na temat kłopotów jakie młode mamy rzekomo mają z uzyskaniem tzw. „becikowego”. W tekście tym zawarto wiele znaków zapytania, związanych z uprawnieniem do otrzymania „becikowego”, w sytuacji, gdy jedno z rodziców pracuje legalnie za granicą. Z uwagi na szereg wątpliwości jakie po przeczytaniu tego tekstu nasunąć się mogą zaniepokojonym, przyszłym mamom chciałabym pokrótce udzielić kilku słów wyjaśnienia.

Otóż jednorazowa zapomoga czyli tzw. becikowe jest jednym ze świadczeń rodzinnych podlegających ustawie „O świadczeniach rodzinnych” z dnia 28 listopada 2003 r. (Dz. U. Nr 228, poz. 2255) i stanowi jedną z form pomocy państwa na rzecz rodziny. Wprowadzenie w życie tego świadczenia dokonano przepisem nowelizującym ww. ustawę z grudnia 2005 r. (Dz. U. z 2005 r. Nr 267, poz. 2260). Przepis ten przy szerokim medialnym rozgłosie i wtórowaniu niektórych polityków wszedł w życie w lutym 2006 r.

Świadczenie to przy przyznawaniu podlega warunkom ustawowym tak, jak pozostałe świadczenia rodzinne, o których stanowi ta ustawa. Jednym z takich warunków jest tzw. zasada koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. Owa koordynacja odnosi się m.in. do sytuacji gdy starający się o świadczenie, bądź członek rodziny przebywa w jednym z państw członkowskich i wykonuje tam legalną pracę. Wówczas organ rozpatrujący wniosek (czyli gmina - Ośrodek Pomocy Społecznej) ma obowiązek wstrzymać

postępowanie i przekazać sprawę do organu właściwego, jakim w takiej sytuacji jest działający przy urzędzie marszałkowskim Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej (ROPS) odpowiedni do miejsca zamieszkania osoby ubiegającej się o świadczenie. Tak więc w przypadkach, gdy jedno z rodziców pracuje legalnie za granicą, wniosek o przyznanie i wypłatę świadczenia należy złożyć w wyżej opisanym Regionalnym Ośrodku Polityki Społecznej. Na podstawie złożonego bądź przekazanego wniosku ROPS wydaje decyzję w sprawie przyznania zapomogi, natomiast realizację decyzji - czyli wypłacenie świadczenia dokonuje Ośrodek Pomocy Społecznej.

Podsumowując, świadczenie w postaci jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia się dziecka przysługuje rodzicom, jednak po uwzględnieniu wymogów jakie stawia ustawa.

Na koniec tych wyjaśnień warto wspomnieć, że spośród wniosków jakie wpłynęły do naszego Ośrodka Pomocy Społecznej - wszystkie zostały rozpatrzone pozytywnie i dokonano wypłaty świadczenia. W nielicznych przypadkach wnioski, które kwalifikowały się pod „koordynację” zostały skierowane do Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej i są rozpatrywane niezależnie od Ośrodka Pomocy Społecznej.

Zatem opisane w artykule „kłopoty z becikowym” (na podstawie przypadku jednej rodziny) wynikają z obowiązujących przepisów, a nie z opieszałości w załatwianiu spraw przez pracowników obsługujących świadczenia rodzinne.

K. Tkaczyk

Nagrody dla pracodawców

20 listopada 2006r. hotel „DOMINO” w Głubczycach zgromadził przedstawicieli władz województwa opolskiego, pracodawców, służbę bhp oraz przedstawicieli związków zawodowych. Spotkanie poświęcone było podsumowaniu XIII edycji konkursu „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej” oraz konkursu na „Najaktywniejszego Pracownika Służby BHP”. W trakcie uroczystości wręczono również honorowe odznaki „Za Zasługi dla Ochrony Pracy”. W uroczystości udział wzięła pani Bożena Borys – Szopa, główny inspektor pracy.

Należy podkreślić, iż co roku w konkursie „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej” bierze udział kilku pracodawców z naszej gminy. Kierownictwo Okręgowego Inspektoratu Pracy wysoko oceniło naszych pracodawców w kategorii firm małych zatrudniających do 50 pracowników:

- II miejsce zajęli ex equo pani Irena Bryłka oraz pan Krystian Machuła,
- III miejsce zajął pan Bernard Jończyk.

Świadectwo Państwowej Inspekcji Pracy otrzymał pan Ryszard Kaczmarczyk.

Uroczystość stała się okazją do uhonorowania odznaką „Za Zasługi dla



Laureaci z Dobrodzienia. Stoją od lewej: Witold Jasiński - przedstawiciel Meble Jonczyk, Irena Bryłka - pracodawca, Wiesław Bakalarz - Okręgowy Inspektor Pracy, Krystian Machuła - pracodawca

Ochrony Pracy” pana Piotra Klera za tworzenie bezpiecznych warunków pracy

i utrzymywanie wysokich standardów bezpieczeństwa.

Na głęboką wodę

Uczniowie Technikum Handlowego rozpoczynają poważną działalność. W ramach swoich przedmiotów zawodowych zakładają mini przedsiębiorstwo „Koliberek”. Korzystają wszyscy – „przedsiębiorcy”, bo się uczą gospodarować, kalkulować i zarabiać oraz pozostali w szkole, którzy korzystają z ich ofert.

Odwazni handlowcy poszli dalej organizując aerobik i kursy tańca dla zupełnych laików.

W związku z tymi przedsięwzięciami prowadzą dokładną „prawdziwą” dokumentację i czują się jak biznesmeni. Opiekunką tych odważnych i ryzykownych interesów jest mgr Danka Ryszczuk. Grupa działa pod patronatem Fundacji Młodzieżowej Przedsiębiorczości.

No to mnożą nam się przedsiębiorcy - i tak trzymać!

Mini przedsiębiorstwo „Koliberek” w swojej ofercie usługowo-produkcyjnej posiada: bufet z kanapkami i innymi propozycjami śniadaniowymi, lekcje tańca towarzyskiego (w każdy piątek od 15,30), zajęcia aerobiku (w każdą środę od 15,30), kiermasz z własnoręcznie wykonanymi wyrobami (ozdobne i zapachowe świece, wyroby z lnu malowane i zdobione, ozdoby świąteczne i okolicznościowe oraz różne wyroby z drewna).

Życzymy im złotych interesów.

Ewa Piasecka

Dziękuję Szanownym Mieszkańcom okręgu wyborczego Nr 5 w Dobrodzieniu za udział w Wyborach Samorządowych 2006 i okazanie zaufania dla mojej osoby poprzez oddanie głosu na radnego do Rady Miejskiej w Dobrodzieniu.

Bartosz Cholewa.

OGŁOSZENIE

Urząd Miasta i Gminy w Dobrodzieniu informuje, iż podjął działania zmierzające do ograniczenia uciążliwego problemu jaki stanowią niebezpieczne psy. W tym celu na przełomie stycznia i lutego b.r. została sporządzona ewidencja wszystkich psów z terenu gminy, zakupiono też specjalne znaczkę do identyfikacji zwierząt. Zgodnie z § 27 ust. 1 lit. b Uchwały Rady Miejskiej w Dobrodzieniu Nr XXXV/269/2006 z dnia 6 marca 2006 roku z sprawie uchwalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta i Gminy Dobrodzień, każdy właściciel psa ma obowiązek oznakowania go znacznikiem identyfikacyjnym. Dlatego też wszyscy mieszkańcy gminy Dobrodzień są zobowiązani do zgłoszenia się do tut. urzędu (pok. nr 16) bądź do sołtysa po bezpłatny odbiór znaczkę, który należy przypiąć czworonogowi do obroży. Znaczkę taką będzie można nabyć od 1 stycznia 2007r.

Bliższych informacji udziela Pani Liliana Kleszcz pod nr tel. (034) 3575100 wew.25

Piotr Kler Managerem Roku

Rozstrzygnięta została I edycja organizowanego przez miesięcznik "Villa" Konkursu pn. "Złote Ville". Celem konkursu jest promowanie najciekawszych produktów oraz usług z branży wnętrzarskiej, popularyzowanie dobrego gustu i smaku oraz interesujących kompozycji wnętrz współczesnych mieszkań. W konkursie udział wzięły produkty i usługi, które swoją premierę rynkową miały między marcem 2005, a czerwcem 2006.

W wyniku rozstrzygnięcia konkursu Managerem Roku został Piotr Kler.

Wręczenie nagród miało miejsce podczas Gali, która odbyła się 24 października w Łazienkach Królewskich.



7

LK

Urodziny szkoły czyli czterdzieści lat minęło

O budynku szkoły w Pludrach miejscowi wciąż mówią używając przymiotnika „nowy”. I rzeczywiście - w odniesieniu do studziesięcioletniego gmachu, gdzie kiedyś uczyły się dzieci, ta szkoła to jeszcze „młoda panienka”, jednak jakby na to nie patrzeć, w tym roku stuknęła jej czterdziestka! Z tej też okazji w dniu 30 września odbyły się uroczyste obchody urodzin Szkoły.

Rozpoczęło się od uroczystej mszy świętej w miejscowym kościele. Nabożeństwo uświetniła swoją obecnością dobrodzieńska schola prowadzona przez panią Dorotę Wołowczyk. Następnie, w namiocie ustawionym na szkolnym boisku, odbyła się tzw. część artystyczna, czyli występy uczniów naszej szkoły, a także małych przedszkolaków. Potem nadszedł czas na zaproszonych gości. I tak wystąpili uczniowie ze szkoły podstawowej w Zędowicach z przedstawieniem nawiązującym do tradycji naszego regionu (zabawne scenki w gwarze śląskiej oraz śląskie tańce). Pan Czesław Płaczek, opolski muzyk i dyrygent, który przyjechał do nas z trojgiem wokalistów, zaprezentował nam najpiękniejsze arie operetkowe świata oraz udowodnił, że muzyka jest dobra na wszystko i w drugiej części koncertu „przeniósł” nas w lata 20. i 30. minionego wieku. Okazało się, że nawet przy ariach operetkowych można się świetnie bawić i śpiewać wraz z artystami (... Usta milczą, dusza śpiewa...). Nie zabrakło także w tym dniu pokazu przygotowanego przez pluderskich Strong Manów - oj nie każdy chciał się z nimi zmierzyć. Jednak punktem wieczoru, który zgromadził najliczniejszą publiczność był pokaz tańca towarzyskiego w wykonaniu absolwentki naszej szkoły Magdaleny Dubiel i jej partnera Adriana Dyli. Przepiękne kreacje, cudowna muzyka i perfekcyjnie wykonane tańce - od walca po tango... myślę, że „Gwiazdy” z pewnego, popularnego programu telewizyjnego mogłyby się wiele od nich nauczyć! Gdy na dworze zrobiło się już ciemno, a chłód dał się już porządnie we znaki, można było przyjść do namiotu, aby posłuchać koncertu pana Dionizego Brylki - związanego niegdyś zawodowo z pluderską szkołą. Publiczność kołysała się w rytm muzyki, klaskała, bądź śpiewała co bardziej znane „kawałki” - jednym słowem biesiada bez granic! Ostatnim punktem wieczoru była zabawa taneczna, podczas której przygrywał zespół RYTMIX.

W holu szkoły przygotowana została wystawa poświęcona historii szkoły, jej absolwentom i nauczycielom - byli uczniowie mogli wpisać się na listę obecności.. Natomiast w budynku „starej” szkoły zorganizowano Izbę Regionalną - czegoś tam nie zgromadzono, od starych narzędzi po magnetofon szpulowy (który okazuje się też już być zabytkiem).

Oprócz wyżej wymienionej „strawy duchowej”, było też coś dla ciała, a w szczególności dla żołądka... Mamy naszych uczniów upiekły przepyszne ciasta i zrobiły smaczkowe sałatki. Można było też skosztować dań z prawdziwej polowej kuchni albo zadowolić się kielbaską z grilla - co kto woli. Dzieciaki miały frajdę skacząc na dmuchanych „stworach” i zającując cukrową watę. A, że w tym dniu także pogoda nam sprzyjała, gości przybyło wielu.

To był niezwykle dzień, pełen wspomnień i nieraz nieoczekiwanych spotkań. Co rusz można było usłyszeć okrzyki: „Ale ty nie się nie zmieniłaś!” lub „Nie poznałem cię!”.

Uroczystość naprawdę się udała, ale tylko dzięki pracy i zaangażowaniu wielu osób. Dziękujemy serdecznie Rodzicom, Sponsorom, osobom, które zakupiły cegiełki, aby wesprzeć finansowo modernizację szkoły oraz wszystkim tym, którym nie jest obojętny los naszej placówki.

Cieszymy się, że możemy na Was liczyć!!!!

Eliza Petryk

Krew na wagę złota

Honorowe krwiodawstwo w dobrodziej-
skim zespole szkół ma już swoją kilkuletnią
tradycję. 14 listopada br. na Oleską znów
zajechał ambulans i chętni uczniowie (pełnolet-
ni) odważnie wkraczali do gabinetu by oddać
krew. Większość uczniów zrobiła to po raz pierw-
szy, ale otrzymana legitymacja Honorowego
Dawcy Krwi zmobilizuje być może część z
nich do pozostania długoletnim honorowym
krwiodawcą. Ponad 39 osób wzięło udział w
tej akcji i w ten sposób pozyskano ponad 17.250
ml cennej dla ludzkiego życia krwi.

Opiekunką Szkolnego Koła PCK, które było
inicjatorem tej akcji jest mgr Rita Dymarek.

Chlubna to tradycja i warto by ją było jak
najdłużej kontynuować.

EP

Wizyta w Haan

Na zaproszenie nowego burmistrza
Haan Knuta vom Bovert gościła w tym
mieście w dniach od 20–24 września 2006
r. oficjalna delegacja Dobrodzienia. W
skład delegacji wchodził Przewodniczący
Rady Miejskiej Joachim Kiwic, Burmistrz
Lidia Kontny, sekretarz Róża Koźlik oraz
kierownik Referatu Organizacyjno-
Samorządowego Urzędu Barbara Orli-
kowska.

Termin wizyty związany był z ob-
chodzonym corocznie w tym mieście a
znany w całej Nadrenii Westfalii tzw.
„kirmes”. W czasie wizyty odbyły się
spotkania ze strażą pożarną, artystami
i władzami miasta w czasie których
omawiano sprawy intensyfikacji wymiany

grup zainteresowań między obydwu
miastami. I tak planuje się przyjazd
młodzieżowej drużyny pożarniczej na
zawody w Szemrowicach, planowane
są wystawy plastyczne artystów z Haan
w Dobrodzieniu. Warto przypomnieć że
w tym roku w Domu Kultury mieliśmy
okazję obejrzeć wystawę prac Hansa
Joachim Uthke artysty z Haan do afo-
ryzmów Stanisława Leca. Przekazano
także zaproszenie do udziału w XI
„Źródle” grupie tanecznej lub muzycznej
z Haan.

Mamy nadzieję, że spotkanie zaowocuje
nowymi formami współpracy
między mieszkańcami obydwu miast
partnerskich.

L.K.

Miniony rok szkolny, to pierwszy
rok działalności Niepublicznej Szkoły
Podstawowej w Bzinicy Starej. Tym,
którzy nie wierzyli w powodzenie
inicjatywy społecznej, uczniowie
i nauczyciele pokazali, że było warto
podjąć taki wysiłek. Stowarzyszenie
Rozwoju Wsi Bzinica Stara, Bzinica No-
wa, Bąki, Kolejka starało się wspomagać
swoich podopiecznych organizując różne
przedsięwzięcia: Święto Pieczonego
Ziemniaka, Festyn Rodzinny „Mama,
Tata i Ja”, mające na celu gromadzenie
funduszy. Wraz z nauczycielami i uc-
znięmi przygotowane zostały również dla
środowiska imprezy okolicznościowe:
Wieczór wigilijny, podczas którego
dzieci przedstawiły Jasełka oraz spektakl
„Opowieść wigilijna”, Dzień Babci i
Dziadka; wieczór poświęcony pamięci
Jana Pawła II i misterium wielkanocne
„Szukam przyjaciela” pod kierunkiem mgr
Barbary Trzewik, mgr Grażyny Dubiel, mgr
Krystyny Bryś, mgr Eweliny Piekacz, mgr
Marioli Supel, mgr Krzysztofa Stelmacha,
mgr Marka Kota. Gromadzone w ten
sposób środki finansowe przeznaczone
zostały m. in. na doposażenie szkoły.

Niektóre przedstawienia dzieci pre-
zentowały również w innych placówkach
oświatowych, jak np. inscenizacje
krajów Unii Europejskiej „Jesteśmy
Europejczykami” obejrzała widownia
ze Szkoły Podstawowej w Pludrach,
w Łagiewnikach Małych a także z Oś-
rodka Szkolno-Wychowawczego w Do-
brodzeniu.

Niemniej jednak największą dumą na-
pawają osiągnięcia indywidualne uczniów.
Uczennica klasy III Natalia Bonk zajęła I
miejsce w VIII Konkursie Recytatorskim
Powiatu Oleskiego; uczniowie klas I–III:
Natalia Leja, Natalia Kopeć, Jakub Plewa
zajęli I miejsce w Gminnym Konkursie
„Znamy Brzechwę i Tuwima”; uczennica

Pierwszy rok działalności...



klasy V Żaneta Leja zajęła I miejsce w
międzyszkolnym konkursie plastycznym
„Wehikułem czasu do przyszłości”;
chłopcy z klas IV i V: Patryk Jańta, Daniel
Droзда, Denis Spik zajęli I miejsce w
Gminnym Turnieju w Tenisa Stołowego.
Ponadto wychowankowie Niepublicznej
Szkoły Podstawowej zdobywali nagrody:
uczeń klasy III Dawid Jaksza zajął II
miejsce (aparat fotograficzny), a Daniel
Droзда z klasy V zajął III miejsce (plecak)
w konkursie plastycznym organizowanym
przez Nadleśnictwo Zawadzkie: „Chroń las
przed pożarem”; uczeń klasy IV Patryk
Jańta zajął III miejsce w konkursie języka
niemieckiego (nagroda książkowa). Prócz
tego nauczyciele przygotowali uczniów
do olimpiady polonistycznej, konkursu

matematycznego „Alfik”, konkursu
religijnego z zakresu Ewangelii św.
Łukasza i życiorysu Karola Wojtyły
oraz olimpiady z języka angielskiego
„Oxford”.

W czasie wakacji kontynuowano
rozpoczęte prace remontowe budynku
szkolnego: renowacja sali gimnastycznej
oraz remont toalet.

Sukcesy uczniów w pełni przekonują,
że zbiorowy wysiłek utrzymania
szkoły, dzieci wynagradzają w pełni.
Z pewnością na tym nie poprzestaną, a
nauczyciele, Stowarzyszenie Rozwoju
Wsi i wszyscy mieszkańcy dołożą
starań by placówka, do której kiedyś
sami chodzili, służyła kolejnym
pokoleniom.

Stanek

**Serdeczne podziękowania mieszkańcom Gminy Dobrodzień,
którzy w wyborach samorządowych do Rady Powiatu Olesno
oddali swój głos na mnie.**

Barbara Kaczmarczyk

Ligocian droga do wolności

Edward Goszyk

Nazwa Ligota związana była ze średniowieczną formą prawno-osadniczą, gdzie mieszkańcy takiej wsi - osady zwolnieni byli od czynszów. Większość dość licznych Ligot jest bardzo stara, jeszcze sprzed XIV wieku, chociaż pierwsze o nich zapisy mogą być późniejsze (nawet z XIX wieku).

Nasza Ligota Dobrodzieńska ma jednak pisemne poświadczenie swej dawności w księdze uposażeń biskupstwa wrocławskiego, spisanej w latach 1295 do 1305.

Książę opolski Władysław, zwany Opolczykiem, w r. 1374 osadę leśną Dobrodzień podniósł do rangi miasta, ale dopiero 10 lat później obdarzył go dwiema Ligotami. Ta pierwsza przylegała bezpośrednio do miasteczka i została przez niego wchłonięta. Dziś już nikt nie potrafi wskazać jej granic. Ta druga natomiast, oddalona ćwierć mili od miasta leżała wówczas przy głównym trakcie do Opola. Obecna szosa przez Błachów powstała znacznie później.

W XV wieku, czy to przez kupno, czy przez wymuszenie lub w inny jeszcze sposób Ligota Dobrodzieńska została wcielona do dobrodzieńskiego dworu i straciła swe uprawnienia nadane jej przy założeniu. Tak miało zostać aż do pierwszej połowy XIX wieku.

W XV stuleciu zbudowano tu nad Myślinką, potokiem zwanym wtenczas Noskiem, hutę żelaza - kuźnicę, która jednak podczas wojny trzydziestoletniej przestała istnieć. Zresztą wojna ta była tragiczna również i dla tej miejscowości. Z chwilą jej wybuchu było tu 22 pełnoletnich kmieci (łan - około 16,8 ha). Chłopi nigdy nie lubili wojska, bo z chwilą jego pojawienia się musieli mu dostarczać żywność i furazę, a do tego uiszczać kontrybucje. Podczas tej wojny jednak rozpasanie wojsk i maruderów osiągnęło swe apogeum. Zdarzały się przypadki, że chłopi, czym tylko mogli, bronili resztek swego dobytku przed rabunkiem, stając się z nimi nierówną walkę. Tak to w naszej Ligocie, po zakończeniu tej wojny pozostało tylko 8 gospodarstw. Wnet jednak okolica zaczęła się zaludniać. W Błachowie około 1650 r. powstał folwark (owczarnia), a tutaj powrócił hutniczy oraz wyrobniczy i pobudowali sobie chaty. Młynarzem był Walek Kozub.

Według opisu z r. 1723 młyn prowadził Jan Ciótek. Wyszynk w karczmie wynosił 8 achli piwa i 10 wiader wódki. Staw Kuźniczy obsadzono 15 kopami kroczków karpia, Grabok - 6, a Gniewok trzema. Prócz 8 kmieci było tu jeszcze 17 innych domów, zamieszkałych przeważnie przez ludzi zatrudnionych w kuźnicy (1).

Wówczas, za wyjątkiem paru wolnych

kmieci, ludzie na wsi byli dziedziczną własnością panów. Zarówno chłopci jak i ich żony i dzieci musieli pracować lub służyć zaprzęgami bez wynagrodzenia określoną ilość dni w tygodniu (3-4 lub nawet więcej). Bez zgody pana nie mogli opuścić swego miejsca. Pan mógł ich wyrzucić z chaty i, podobnie jak niewolników, sprzedać. Do pana należało sądownictwo, przymus policyjny i nadzór nad gminą. Bez jego pozwolenia chłop nie śmiał się żenić i często był gorzej traktowany od pańskiego psa. Nam, ludziom XXI wieku, trudno uwierzyć i wyobrazić sobie, w jakiej nędzy i wyzysku, a często i w upodleniu żyli poddani na wsi czy w takich miasteczkach jak Dobrodzień.

Opis z r. 1783 jest następujący: "Ligota Dobrodzieńska - posiada 164 mieszkańców, 1 folwark (Błachów), 21 kmieci, 7 zagrodników, 1 młyn, 1 świeżarkę: należy do pana von Strümera (2).

Rewolucja francuska wstrząsnęła Europą i jej hasła wszędzie znalazły podatny grunt. Jednak nie w Prusach, gdzie rządzili junkrzy, bogacący się na wojnach i wykupujący coraz to więcej majątków na Śląsku. Aż nadszedł czas, kiedy to w latach 1806-07 Napoleon „rozwalil” Prusy. A ludność wiejska, z pewną rezerwą, ale właśnie w najeźdźcach widziała swych wybawicieli. Bo czegoż chłop miał bronić? Chaty, która nie była jego, a może pańskiej ziemi? A tu rząd pruski gnębił go olbrzymimi kontrybucjami.

Teraz w Prusach musiały nastąpić jakieś zmiany. Pod presją paru ministrów król Fryderyk Wilhelm III podpisał 9 października 1807 edykt następującej treści: „Z dniem św. Marcina 1810 zostaje zniesione wszelkie dziedziczne poddaństwo we wszystkich naszych państwach. Po św. Marcinie 1810 wszyscy ludzie będą już wolnymi.”

Parę innych przyczyn zmusiło też do wydanie tego edyktu, m.in. brak rąk do pracy w szybko rozwijającym się górnictwie i hutnictwie. Początkowo była to tylko czcza gadanina, bo brakowało do tego przepisów wykonawczych. Co prawda 11.09.1811 ukazały się do tego pewne wytyczne bez żadnego przymusu prawnego. Wymagały powołania komisji Generalnej i Specjalnej. Cały proceder miał być przeprowadzony drogą polubowną. Wymagał dużo prac pomiarowych i uzgodnień.

Tutaj, za zgodą właściciela Dobrodzień, jako „królika doświadczalnego” wytypowano właśnie Ligotę Dobrodzieńską. Pracami kierował specjalny komisarz królewski Eckard, mający siedzibę swego urzędu w Strzelcach Opolskich. Jego partnerami przetargowymi byli dwaj upoważnieni przedstawiciele ka-

mery brunświcko-oleśnickiej, czyli ówczesnego właściciela Dobrodzień Fickert i inspektor leśny Bieniek. Po przeciwnej stronie było 18 poddanych chłopów z Ligoty Dobrodzieńskiej, których nazwiska warto tu przytoczyć: Jakub Dylka, Antoni Otrzonczok, Mateusz Dylka, Franciszek Otrzonczok, Jakub Otrzonczok, Jakub Czaja, Marcin Dylka, Andrzej Cichoń, Mateusz Otrzonczok jun., Mateusz Bartocha, Mateusz Otrzonczok sen., Wawrzyniec Anioł, Albrecht Otrzonczok, Andrzej Bryś, Mateusz Gołombek, Wawrzyniec Gasz (dla spadkobierców Szczepurchy), Marcin Kozub i Antoni Machula. Wyżej wyszczególnieni otrzymali na własność dotychczas użytkowane zabudowania plus ogródek oraz powierzchnię wielkości połowy użytkowanych przez każdego z nich gruntów. Tak więc z łącznej powierzchni 1170 mórg 501 już scalonych przypadło dla dworu.

Pięknie by było, gdyby na tym pozostało. Lecz dwór miał też pewne obowiązki wobec poddanych, które teraz całkowicie utracili (wypas bydła, pozyskanie ściółki i chrustu, pomoc w latach nieurodzaju czy katastrof). Według urbarza z r. 1785 każdy nowy czterodniowy poddany otrzymywał z dworu 2 konie, 4 woły (trzydniowy - 3), nieokuty wóz, 2 bronie, pług oraz uprząż. Teraz musieli za to zapłacić i dwór zażądał od czerodniowych poddanych po 43 talary reńskie i 21 srebrnych groszy (sgr), od trzydniowych po 38 tal. i 27 sgr. Każdy uwolniony gospodarz musiał jednorazowo dostarczyć bezpłatnie dla dworu 2 korce żyta, 2 korce owsa, 1 miarę (pruska Metze - 61,5 l) jęczmienia, 2 korce gryki, wszystko według miary wrocławskiej.

W związku z potrzebą rozbudowy błachowskiego folwarku uwolnionych włóścian zobowiązano do bezpłatnego zwiezienia tam wszelkich materiałów budowlanych. Dalszy przymus to uiszczenie w dworze przy sprzedaży gospodarstwa tzw. laudemium w wysokości 12 tal., zaś przy przekazaniu takowego spadkobiercy - 6 tal. Dwór jeszcze wspaniałomyślnie podarował 37 mórg moczarów (tzw. Bagno Muchy) na gminne pastwisko. Uregulowano jeszcze szereg drobnych spraw i wszyscy wyzwoleni chłopi złożyli pod umową swe podpisy w postaci trzech krzyżyków.

W związku z tym, że ustawa ta nie zmuszała nikogo do oddania chłopom ziemi, więc nadal istniało poddaństwo aż do następnych wydarzeń, które wstrząsnęły Europą, do Wiosny Ludów (1848) (3).

1) A. Weltzel, *Geschichte der Stadt und Herrschaft Guttentag, Racibórz 1882*; 2) Zimmermann, *Baytrage zur Brischreibung Schlesiens, Brzeg 1783, tom II*; 3) *proces uwłaszczenia na podstawie artykułu inż. geodety R. Skowrona w Kalendarzu Dobrodzieńskim 1937, opracował Edward Goszyk*



W Polsce wieczerzę wigilijną rozpoczynało się, gdy na niebie ukazała się pierwsza gwiazda. Czyniono tak zapewne na pamiątkę gwiazdy betlejemskiej, którą według Ewangelisty, św. Mateusza, ujrzeli Mędrcy, zwani też Trzema Królami. Zwyczaj ten był i nadal jest głęboko zakorzeniony w polskiej kulturze.

Tradycja świętowania dożynek jest związana od wieków przede wszystkim z dziękczynieniem za zebrane plony, które zanoszą Bogu rolnicy po okresie wytężonej pracy na roli i zmagania się ze zmianami pogody zwłaszcza w czasie żniw. Dożynki to czas radości, dobrej zabawy i okazji do spędzenia miło czasu w gronie bliskich i znajomych.

W tym roku Dożynki Gminne podobnie jak w roku ubiegłym, odbyły się 10 września w Bzinicy Starej. Obchody rozpoczęła uroczysta Msza Święta dziękczynna, podczas której zgodnie z tradycją nastąpiło poświęcenie chleba i wieńców dożynkowych.

Ulicami Bzinicy Starej jak co roku przeszedł też barwny korowód, w którym przedstawiciele wsi Kolejka, Rzędowice, Pludry oraz Bzinica Nowa zaprezentowali swoje pięknie przystrojone pojazdy.

Starościaną tegorocznych Dożynek była Pani Kornelia Pryszcz z Kolejki, która od 13 lat prowadzi gospodarstwo agroturystyczne, specjalizując się w hodowli koni (ok. 20 szt.). Z upraw dominują przede wszystkim owies oraz

Dożynki Gminne 2006

użytki zielone. Pani Kornelia gospodaruje na 20 ha. Natomiast starostą był Pan Bernard Goj z Bzinicy Starej, który od 15 lat wraz z żoną prowadzi 26 ha gospodarstwo. Specjalizują się w hodowli krów mlecznych a z upraw dominują przede wszystkim użytki zielone oraz kukurydza.

Ważnym punktem obchodów Święta Plonów były konkursy: koron i wieńców dożynkowych, najciekawszy pojazd w korowodzie, najefektywniejszy wystrój gospodarstwa.

Zaprezentowano 7 koron oraz 4 pojazdy dożynkowe. Zwycięzcami zostali:

- w kategorii koron i wieńców dożynkowych: 1. miejsce zajęło sołectwo Głównicy, 2. miejsce sołectwa Kolejka oraz Warłów, 3. miejsce sołectwo Rzędowice

- w kategorii najciekawszy pojazd

1. miejsce zajęło sołectwo Kolejka, 2. miejsce zajęło sołectwa Rzędowice oraz Pludry, 3. miejsce zajęło sołectwo Bzinica Nowa

- w kategorii najefektywniejszy wystrój posesji 1. miejsce zajęło sołectwo Kolejka oraz gospodarstwo Państwa Szymosz z Bzinicy Starej, 2. miejsce zajęło sołectwo Kolejka oraz gospodarstwa państwa: Goniwiechy, Karpiński, Czapla, Skiba, Karliczek, Szczęsny, Trzensisko, Krafczyk, Nadziejka, Kuńka.

Część artystyczną rozpoczął występ uczniów Niepublicznej Szkoły Podstawowej z Bzinicy. Następnie uczestnicy imprezy mogli usłyszeć ludowe piosenki w wykonaniu Zespołu Pieśni Regionalnej „Guttentag” z Dobrodzienia. Nie zabrakło także występu zespołu wokalnno tanecznego „Halka” z Lublińca oraz grupy wokalnno instrumentalnej METEOR z Dobrodzienia. Można było również podziwiać pokazy tańca towarzyskiego szkoły tańca „A+S” z Częstochowy oraz „Szafir” z Olesna. Wystąpił również Kabaret „Radia Piekary”, który rozbawił wszystkich gości do łez. W części wieczornej do tańca przygrywał zespół „STARS”.

Organizatorzy zapewнили wiele niezapomnianych wrażeń, można było miło spędzić czas w ogródku piwnym, skosztować kiełbaski z grilla jak również poczęstować się słodkimi wypiekami.

Różnorodny program artystyczny, wzbogacony występami wielu zespołów każdemu uczestnikowi Dożynek zapewnił dobrą zabawę.

Liliana Kleszcz

Plastyka i profilaktyka

W Publicznym Gimnazjum im. Jana Pawła II w Dobrodzieniu został zorganizowany konkurs plastyczny o tematyce profilaktycznej „Pułapka uzależnienia - papieros, alkohol, narkotyki”. Konkurs zorganizowany przez: pedagoga szkolnego (Iwonę Koj) oraz nauczyciela plastyki (Joannę Wróblewską).

W związku z rosnącym zagrożeniem wszelkimi uzależnieniami głównie od papierosów, alkoholu i narkotyków postanowiliśmy zorganizować konkurs,

którego głównym celem będzie ostrzeżenie uczniów przed pułapkami uzależnień. Chcieliśmy również przekonać się, co młodzi ludzie mają do powiedzenia na temat używek. Spośród zakwalifikowanych prac komisja w składzie: pani dyrektor A. Dzikowicz, pani wicedyrektor B. Jasińska, pedagog szkolny I. Koj, wybrała następujące prace: 1. miejsce Martyn Drozda kl. 3 d „Uwaga grozi śmiercią” i „Może ci się tylko wydaje”, 2. miejsce Małgorzata Grzebińska kl. 3 d „Droga”, 3. miejsce Justyna Wróblewska kl. 3a „Czy warto?” oraz dwa wyróżnienia: Ania Lewera kl. 3a „Narkotyki, niebezpieczne związki”, Sylwia Warzecha kl. 3d „Nie pal, bo wkrótce się spotkamy”. Zwycięzcy konkursu otrzymują następujące nagrody (które zostaną wręczone 6

grudnia w „Mikołajki”): 1. miejsce - słuchawkowy odtwarzacz MP3, dyplom; 2. i 3. miejsce oraz osoby wyróżnione otrzymują nagrody książkowe i dyplom.

Fundusze na tak ciekawe nagrody uzyskaliśmy od Pełnomocnika ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych pani Bogusławy Kryś, na którą zawsze możemy liczyć we wszystkich akcjach profilaktycznych - za co dziękujemy...



Sprzątnij po sobie!

Święto Zmarłych to dzień, w którym najpiękniej wyglądają nasze cmentarze. I... na tym się kończy. W tym roku koniec października i początek listopada był wyjątkowo wietrzny. Wystarczy teraz przejść się po cmentarzu by zobaczyć wielkie kolorowe śmietnisko. Porozrzucane przez wiatr kwiaty, poprzewracane i potłuczone często znicze – jeden wielki bałagan. Niektórzy odwidzą groby swoich bliskich dopiero za rok – to trochę za mało. Ktoś musi uprzątnąć pozostałości po Święcie Zmarłych. A oni – zmarli, mogą liczyć jedynie na nas, tych, którzy jeszcze zostali.

Ewa Piasecka



Zielony wygrywa

Jakie koncerty lubi Pan najbardziej?

Lubię dostosowywać się do warunków. Chętnie gram w klubach, kawiarniach, w teatrach. Jakość koncertu nie zależy od wielkości sali, lecz od samego dźwięku i światła. Jeżeli dźwięk i oświetlenie jest dobre, to może to być sala na kilkanaście tysięcy osób a i tak wytworzy się intymna, kameralna atmosfera. Osobiście wolę grać na czarnej, pustej scenie, aniżeli na scenie zastawionej niepotrzebnymi przedmiotami. Ważne jest to, o czym śpiewam, a nie to, co mnie otacza.

„Przyjaźń przypadkiem przemija/ przez braki dowodów na przyjaźń/ rozmywa się w braku gestów/ cichego pieniędzy szelestu”. To tekst piosenki „Przyjaźń przypadkiem przemija”. Według mnie jest to bardzo aktualna piosenka, która realistycznie odzwierciedla stosunki panujące pomiędzy ludźmi.

Ten tekst jest dla mnie ważny, nawet nie z powodu refrenu, ale z powodu zwrotki: „(...) pociągi, listy, telefony i prezenty, słowa, gesty (...)”Zauważyłem, że czasami jest tak, że człowiek czuje się oszukiwany, wykorzystywany i myśli: dlaczego to ja muszę cały czas o kimś pamiętać? Każdy z nas na pewno miał taką sytuację, że złapał się na tym, że liczy: ostatnio dzwoniłem do niej siedem razy, dlaczego to ja mam zawsze dzwonić pierwszy? Jeśli nazywamy się przyjaciółmi, to chyba nam zależy, żeby to wszystko działało w dwie strony. Pamiętam jak znajomi często mówili: no wiesz, do Opolą jest nie po drodze i w dodatku tak daleko. Odpowiadałem im zawsze: uważacie, że do Koszalina, czy do Poznania jest po drodze? Jeśli chce się, to

wszędzie jest po drodze. Natomiast z tym „szelestem pieniędzy” to faktycznie trzeba uważać. Jest to głównie problem młodych, nowoczesnych ludzi, którzy robią szybko karierę zawodową. Jeśli tracą pracę to często tracą też przyjaciół.

W kilku piosenkach wspomina Pan o listach. Czy pisze Pan listy, czy jednak woli Pan tę nowoczesną formę: smsy, e-maile?

Korzystam z Internetu i z telefonów komórkowych raczej z takich powodów, że chcę być kulturalny, tzn. nie chcę dzwonić i w ten sposób komuś przeszkadzać. Korzystam z nich również wysyłając jakieś śmieszne informacje, np. polecam program w telewizji, który akurat oglądam. Listy czasami jeszcze piszę. Raz na dwa miesiące wysyłam dowcipne pocztówki do mojej serdecznej koleżanki Ewy Cichockiej z zespołu Czerwony Tulipan.

Obecnie mieszka Pan w Warszawie, jednak pochodzi Pan z Opolszczyzny. Co znaczy dla Pana ten region?

Pochodzę z Prudnika. Kilkaście lat mieszkałem w Opolu. W tym mieście rozpoczęła się moja kariera zawodowa. Uważam, że Opolszczyzna jest jednym z najpiękniejszych regionów w Polsce, dlatego też tegoroczne wakacje spędziłem właśnie w Opolu.

Odwiedziłam Pana stronę internetową, która nazywa się „zielono – niebieska strona”. Taki tytuł ma również jedna z Pana piosenek. Co oznaczają te kolory?

Napisałem tę piosenkę po powodzi w 1997 r. Zobaczyłem, że na tych brzydkich, brudnych terenach w dzielnicy Zaodrze w Opolu, jako pierwsza pojawiła się trawa. Stwierdziłem, że jest ona taką jakby oznaką życia, czymś pozytywnym i uznałem, że zielony wygrywa z niebieskim.

Jest jednym z czołowych przedstawicieli nurtu piosenki literackiej w naszym kraju. Jego autorskie płyty zostały ciepło przyjęte nie tylko w środowisku poetycko-muzycznym. Za sprawą piosenki „Nastroje” zanotował niemały sukces na listach przebojów. Z Jarosławem Waskikiem rozmawiała Dominika Gorgosz.

Minęło kilka lat od wydania pierwszej płyty, co Pan czuje wspominając początki swojej kariery?

Z tą pierwszą płytą był taki drobny problem, że zacząłem być rozpoznawalny a płyty ciągle nie było. Pamiętam spotkanie z Markiem Niedźwieckim, który powiedział mi, że nie potrafi zdobyć nagrania. Problemy te wynikały z tego, że mieliśmy zarejestrowane tylko trzy piosenki, dopiero później nagraliśmy całą płytę. Z tego pierwszego albumu śpiewam zaledwie trzy piosenki. Jednak z każdą mam jakieś miłe wspomnienia, ponieważ wykonywałem je na jakimś festiwalu, czy przygotowałem na specjalny koncert.

Co znaczy dla Pana piosenka „Nastroje”?

Jest dla mnie bardzo ważną piosenką, ponieważ uważam ją za swoją „piosenkę firmową”. Są wykonawcy, którzy mają dużo piosenek, nagrali kilka płyt, jednak nie mają tzw. swojego przeboju. Z tego, co wiem, moi koledzy przymierzają się do takiej ciekawej, współczesnej wersji tego utworu: „Nastroje 2007”.

Pozostawiając wolne miejsce przy stole dla przygodnego gościa wyrażamy również pamięć o naszych bliskich, którzy nie mogą świąt spędzić z nami. Miejsce to może również przywodzić nam na pamięć zmarłego członka rodziny.

żarty

Poniżej przedstawione dowcipy pochodzą z „Dobrodzieńskiej Gazety Miejskiej”, która ukazywała się na naszym terenie w latach 1908 – 1913. Z czego śmiano się wówczas, a z czego teraz, porównajcie państwo sami. Uśmiech, jak widać, zawsze był dobrym doradcą.

Lekarz: - Pan cierpi na śpiączkę. Gdzie się jej pan nabawił?

Pacjent: - Pracuję w biurze ministerstwa.

- Czym jest pański syn?
- Jest człowiekiem pióra.
- Pisze książki czy wiersze?
- Nie! Skubie gęsi.

Sierżant: - Któż to zmarł w twojej rodzinie, że dostałeś telegram o śmierci i prosisz o urlop?

Rekrut: - Rodzice zrobili świniobicie.

- Panie Dyrektoro! Przyszedł autor z nową sztuką teatralną.

- Proszę mu powiedzieć, że jeszcze śpię po przeczytaniu jego poprzedniej.

Starsza panna pokazuje zdjęcie, na którym widnieje na rękach swej matki:

- Tak wyglądałam przed osiemnastu laty.

Niezręczny gość: - A co to za dziecko na Pani rękach.

Po oświadczeniach wybranka rozpląkała się.

- Czyżbym Cię obraził?

- Ależ nie. To ze szczęścia, bo mama zawsze mówiła, że jestem tak głupia, że żaden osioł nie będzie mnie chciał. A teraz znalazł się taki.

12

Echo
DOBRODZIENIA
i Okolic



Pokłosie II Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego o Laur "Kieszeni Urzędu" dla młodzieży szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych

Aleksandra Pawlak

Masłowo k. Rawicza

I miejsce

był sobie człowiek
co zbierał brylanty
na bezludnej wyspie

był sobie człowiek
co ogrzewał się
w świetle wpadającym
przez dziurkę od klucza

był sobie człowiek
co wiersze
palcem na piasku pisał

był sobie Chrystus
co nieprzyjaciół miłował

przez tę krótką chwilę
wieczności
jestem królową śnieżką
- czekam na królewicza

a tym głupim krasnoludkom
wydaje się że nie żyje

Anna Krzemińska

Lidzbark

II miejsce

Okno

pod moim suchym oddechem
szyba ugina się ze światem w takt
podnoszenia głowy
i wkładania jej w kwadratowe
bezrozumne ramy
puchowego zaćmienia księżycy

czasami obraz się zmienia
choć punkt odniesienia bywa
jednoczesny i monotony
gdyby tylko wychylić rękę
można zmienić już obraz rzeczywisty

teraz to będzie widok z wysuniętą ręką
mówiący o czymś nie - martwym
życiu i marzeniach

czasami widać ludzi
którzy zamykają te marzenia w butelkach
stąpają ostrożnie nie podnosząc głowy
jednak krokiem pewnym

czasami zbijają swoje przezroczyście
szyby
podążając poza horyzont dnia i nocy

czasami też kłamiwie krzyczą
że marzeń nie widać

Mateusz Janecki

Podgaj k. Złotników Kujawskich

III miejsce

Kierowca

Prysnęły młodzieńcze marzenia
jak balon dotknięty igielką.
Sekrety zabrała do nieba
i dusze swych bliskich zabrała.
Na ziemi pozostał on –
ze swym rozbitym silnikiem,
podparty promilami śmierci.

Agnieszka Drapała

Chorzów

wyróżnienie

Otworzę okno
By poczuć zapach wiatru
I ciepło
Słonecznych promieni

Pójdę na łąkę
I zerwę najpiękniejsze kwiaty
A później
Włożę je do wazonu

Pomaluję ściany pokoju
Na kolor żywej zieleni
Nad łóżkiem
Zawieszę obraz

Wyjadę na koniec świata
By zrobić jedną fotografię
Oprawię ją w ramki
I postawię na biurku

Odwiedzę miejsca
W których czuję się sobą
I będę tam wracać
Mówiąc o nich „moje”

Wieczorem
Zapalę świece
I w ich świetle podziwiać będę
Cud blasku w mroku

Po cichu
W tajemnicy przed wszystkim
Uczynię mój świat
Piękniejszym

Estera Andrzejewska

Klekotna k. Dobrodzienia

Wyróżnienie

Samotność

Coś we mnie tkwi,
to nie gorycz nie radość.
Coś jakby pośrodku tego,
co pograża mnie w zamyśleniu.
Stwarzam wokół siebie ciszę...
Stary zegar wybija godzinę.

Wpatruję się w szybę
i widzę to, czego nie ma.

Uczucie dziwne.
Czas wolniej płynie,
a ptaki szybciej wracają do gniazd.
Słońce gdzieś wschodzi.

Wiersze laureatów
Turnieju Jednego Wiersza
VIII Dobrodzieńskiego
Święta Poezji
przedstawimy
w następnym numerze.

*Słowo „wigilia” pochodzi z
języka łacińskiego i oznacza
czuwanie. Taki był dawniej
zwyczaj w kościele, że
poprzedniego dnia przed
większymi uroczystościami
obowiązywał post i wierni
przez całą noc oczekiwali na
nią, modląc się wspólnie.*

To już 50 lat

11 listopada zbiegły się dwie uroczystości – prócz naszego narodowego święta, przypadł w tym dniu Jubileusz naszego liceum – okrągła pięćdziesiątka. Z tej okazji zjechali się absolwenci tej szkoły, by uczcić tak wymowną rocznicę. Zjazd absolwentów odbył się już po raz szósty. Takie uroczystości na długo zostają w pamięci. Rozczulający jest widok dwóch starszych statecznych platynowych blondynów, rzucających się sobie w ramiona i...

– „pamiętasz jak spadała ci na podłogę ściągą z matmy?”

Tego typu wspomnień nikt by nie zliczył tego dnia. W każdym razie jak echo niesie – spotkanie absolwentów było bardzo udane. Bal, który był uwieńczeniem tego święta na długo pozostanie w pamięci byłych licealistów, ich wychowawców, nauczycieli i zaproszonych gości. Trzeba przy okazji wspomnieć, że dobrodzieńskie lice-

um może się poszczycić wieloma absolwentami, którzy wzniesli się ponad przeciętność i sprawują poważne stanowiska i funkcje w naszym kraju i za granicą. Ten fakt świadczy o tym, że między



małą miejscowością, a niskim poziomem nauczania w szkole nie ma znaku równości, jak sądzą ci, którzy szukają szczęścia w „renomowanych” szkołach daleko od domu.

Ewa Piasecka

14

Echo
DOBRODZIENIA
i Okolic



Co słyszeć u strażaków

Od ukazania się ostatniego numeru „Echa Dobrodzienia i Okolic” minęły już prawie trzy miesiące. Te trzy miesiące nie były już tak pracowite dla dobrodzieńskich Strażaków jak okres upalnego lata. Nie znaczy to, że Strażacy od sierpnia mieli wolne. Wydarzyło się kilka wypadków i kolizji drogowych, zdarzały się samochody ciężarowe gubiące paliwo i olej, a podczas silnych jesiennych wiatrów wywracały się drzewa i łamały się konary. Na szczęście nie odnotowano żadnego groźnego pożaru. Ten okres zaowocował serią wypadków i kolizji. W dniu 22. sierpnia w Pludrach obok cmentarza doszło do niebezpiecznej kolizji dostawczego Forda. Na łuku drogi samochód wypadł z drogi i uszkadzając słup niskiego napięcia zjechał na pobocze przewracając się na dach. Na szczęście kierowca nie odniósł żadnych obrażeń. Do znacznie cięższego wypadku doszło następnego dnia rano w Pietraszowie. Po godzinie 7:00 zderzyły się czołowo dwie ciężarówki. Mercedes i Iveco. We wraku Mercedesa uwięziony został młody kierowca. Przez ponad pół godziny Strażacy z Dobrodzienia i Olesna za pomocą narzędzi hydraulicznych wydobywali ciężko rannego człowieka. Z licznymi obrażeniami odwieziony został do szpitala w Opolu. Do pomocy w usunięciu wraków rozbitych pojazdów przyjechali Strażacy z Opola, dysponujący specjalistycznym ciężkim samochodem ratownictwa drogowego. W dniu 29. sierpnia doszło do wypadku na ulicy Lublinieckiej, gdzie w roli głównej ponownie wystąpiły samochody ciężarowe. Tym razem kierowcy ciężarowych: Volvo i DAF-a próbowali swoich sił z osobowym Fordem. Na tył skręcającego do posesji osobowego auta najechało rozpędzone Volvo wpychając małe auto pod jadącego z przeciwka DAF-a. W wyniku tego nierównego pojedynku poszkodowana została kobieta kierująca Fordem. Kierowcy TIR-ów nie odnieśli żadnych obrażeń, ale na trzy godziny skutecznie zablokowali drogę na Częstochowę. Kolejna kolizja na szczęście bez poszkodowanych miała miejsce 8. września na prostym, lecz niebezpiecznym ze względu na głębokie koleiny, odcinku drogi Gośławice – Gwoździany. Osobowy VW Golf zderzył się tam z cysterną Volvo przewożącą paliwo. W dniu 21. września doszło do kolejnego

wypadku w Pietraszowie. Na łuku drogi kierowca Skody uderzył w tył przyczepy. Po uderzeniu samochód odbił się od przyczepy i przelatując nad jezdnią wpadł do rowu. Pojazdem podróżował jedynie kierowca, który odniósł niegroźne obrażenia i został hospitalizowany w szpitalu w Strzelcach Opolskich. 06. października doszło do wypadku na ulicy Oleskiej przy wieży ciśnień. Na skręcającego do posesji Mercedesa najechał wycieczkowy autobus Autosan. W wyniku tej kolizji lekkich obrażeń doznał kierowca Mercedesa. Podróżująca autobusem młodzież wyszła z kolizji bez szwanku. W dniu 10. października miała miejsce nietypowa kolizja. W miejscu, gdzie w czerwcu operator wywrotki próbował przesunąć wiadukt, kobieta jadąca BMW uderzyła w leżącą na jezdni pokrywą studzienki kanalizacyjnej niszcząc w ten sposób misę olejową w swoim pojeździe. Olej rozlał się i na odcinku ponad 100 metrów powodował zagrożenie dla innych uczestników ruchu. 18. października w godzinach nocnych doszło do zderzenia litewskiej ciężarówki ze stadem dzików przebiegających przez jezdnię. Zdarzenie miało miejsce w lesie koło Wystrzycy. Kilka dzików zginęło pod kołami ciężarowego auta. W dniu 3. listopada podczas intensywnych opadów śniegu doszło do wypadku na trasie Dobrodzień – Bzionków. Na łuku drogi samochód osobowy Renault Kangoo zjechał z jezdni na pobocze i uderzył w drzewo. Aby uwolnić poszkodowanego kierowcę, Strażacy użyli sprzętu hydraulicznego. Kierowca został zabrany do oleskiego szpitala. 9. listopada na skrzyżowaniu obwodnicy z ulicą Rzędowicką doszło do kolizji osobowego Audi i ciężarowego Volvo. W wyniku zderzenia nikt nie ucierpiał. Samochód osobowy został całkowicie zniszczony.

Nie odnotowaliśmy poważnych pożarów. W dniu 03. października palił się kontener na śmieci na ulicy Chłopskiej, a w dniu 10. listopada zapaliły się sadze w kominie w budynku gospodarczym na ulicy K. Miarki w Dobrodzieniu. Pożary bez strat. W dniu 04. września na drodze z Dobrodzienia do Bąków oraz 29. października na drodze z Dobrodzienia do Warłowa przewróciły się na drogi drzewa. Za pomocą pił Strażacy uprzątnęli drzewa z dróg przywracając możliwość przejazdu. W dniu 22. października Strażacy zneutralizowali rozlany olej napędowy na ulicy Oleskiej, a w dniu 12. listopada podobne zdarzenia miało miejsce na ulicy Piastowskiej.

Nietypowe zdarzenie miało miejsce w dniu 11. września, gdzie w

Dokończenie na s. 16



Gminny Dzień Dziecka

Zbliża się koniec roku 2006, a z nim czas re-eksji oraz wspomnień. Wiele się wydarzyło, ale na szczególną uwagę zasługuje miesiąc czerwiec. Upłynął on w naszej gminie pod znakiem licznych imprez organizowanych dla dzieci i z myślą o nich. Taki właśnie charakter miało spotkanie poświęcone uroczystym obchodom Międzynarodowego Dnia Dziecka, które przygotowane zostało 4.06.2006r. w DOKiS pod patronatem Urzędu Miasta i Gminy w Dobrodzieniu.

Organizator - Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, zaprosił do wspólnej zabawy młodszych i nieco starszych wykonawców, którzy pod czujnym okiem swoich opiekunów zaprezentowali zebranej publiczności wspaniałą popis umiejętności aktorskich, wokalnych i tanecznych.

Jako pierwszy wystąpił zespół wokalny „Dropsy” z uroczymi wykonawcami pod opieką pani Marii Ratajczyk. Po nim na scenie pojawił się zespół taneczny „Vector” kierowany przez panią Martę Wiedłocha i zaprezentował bardzo ciekawy układ tańca nowoczesnego. Następnie zespół „BBFGS-Junior”, prowadzony przez Łukasza Rejdaka, przedstawił układ tańca brek-dance (ze specjalną dedykacją dla ciężko chorego kolegi z zespołu-Dawida). Po krótkiej przerwie Ania Adler, prowadząca całe spotkanie, zaprosiła wszystkich na baśń muzyczną „Kopciuszek”, przygotowaną przez uczniów Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Dobrodzieniu pod kierunkiem pani Beaty Sikora. Obsada była następująca: Ania Adler (sąsiadka-wróżka), Ania Królik (narrator), Justyna Strzoda (Kopciuszek), Paweł Lempa (Królewicz), Nicole Szlezinger (macocha), Małgosia Kostyra (Kasieńka), Adrian Mrozek (Herold), Mateusz Dymarek (Ochmistrz), Mateusz Czerniak (Król), Izabela Mazoń (Królowa), Waldemar Parkitny (strażnik), Rafał Dalkowski (strażnik), Julia Gurok, Sabina Przybyła, Patrycja Sobek (damy dworu), Tomasz Kwolek-keyboard. Występy uczniów zarejestrowane zostały na płycie. Ostatnim punktem spotkania była projekcja filmu animowanego pt. „Szeregowiec Dolot”, która możliwa była dzięki uprzejmości pana Stanisława Górskiego.

Przed wejściem na salę widowiskową wszystkich gości zapraszano do poczęstunku słodyczami i napojami. Każdy z nich otrzymał także prezent- wspaniałą maskotkę, przy czym obowiązywała następująca zasada: im młodsze dziecko, tym większy pluszak.

Cała zabawa przebiegała pod hasłem: „Baw się na trzeźwo”. Po raz kolejny mieliśmy okazję udowodnić, że dobra zabawa to przede wszystkim zabawa bez używek.

Serdeczne podziękowania pragniemy skierować do wszystkich osób i instytucji zaangażowanych w organizację imprezy. Dziękujemy: pani Beacie Sikora, Marii Ratajczyk, Marcie Wiedłocha, panu Łukaszowi Rejdak, pani Bogusławie Kryś (Urząd Miasta i Gminy Dobrodzień), pani Ilonie Strzoda (Sklep Auto-Części- Rowery- Strzoda), panu Stanisławowi Górskiemu i jego współpracownikom (DOKiS), panu Adamowi Gorgosz (Cukiernia Gorgosz), pani Krystynie Wojsa (SklepWojsa) oraz panu Bebel (Zakład Piekarniczo- Cukierniczy „Jutrzenka”).

Chociaż od uroczystości minęło już sporo czasu, to jednak warto ją wspomnieć by przekonać się, że w naszej gminie nie brakuje osób całym sercem oddanych dzieciom.

Joanna Kaczorowska

...u strażaków (dok. ze s. 15)

jednej z klatek schodowych w bloku przy Placu Wolności nieznane osoby rozsypały biały proszek. Substancja została zebrana i przewieziona do laboratorium w Opolu, a klatka schodowa została zdezynfekowana. Po przeprowadzonych badaniach ustalono, że substancja nie stanowi zagrożenia dla życia i zdrowia mieszkańców i działania zakończono. Akcję prowadziły dwa zastępy Strażaków, pracownicy oleskiego „Sanepidu” i dwa patrole Policji z KP Dobrodzień.

Pisząc o zdarzeniach zaistniałych w naszej gminie pragnę również wspomnieć o zmianach w otoczeniu dobrodzieńskiej Remizy. Wzbogaciliśmy się o nowoczesne bramy wyjazdowe prowadzone jest remont pomieszczeń garażowych oraz zaplecza sanitarno – socjalnego. Na placu manewrowym przed Remizą położona została kostka brukowa. To wszystko zostało osiągnięte dzięki ogromnemu zaangażowaniu grupy Strażaków, dzięki wsparciu finansowemu ze strony UMiG w Dobrodzieniu i Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP w Opolu oraz dzięki sponsorom. Wszystkim osobom, instytucjom i sponsorom należą się gorące podziękowania za okazaną pomoc.

Bartek Cholewa

Polistopadowe re eksje

Halina i Romek już nie mogli się doczekać na ich przyjazd. Teraz, gdy oboje cieszyli się niezłym zdrowiem i średnimi emeryturami, oczekiwanie na dzieci było dla nich najmiłym zajęciem. Na grobach dziadków zjawiali się wszyscy co roku. I tak się złożyło, że ostatnio co roku było ich więcej. Zaczęło się cztery lata temu od Przemka – to jemu urodziła się pierwsza córka Zosia, za rok u Kasi pojawił się Krzys, potem Jasio, a na koniec znów u Przemka - Jagoda. I właśnie w tym roku będzie ich już spora gromadka. Pogoda na razie dopisała i chyba w dzień Święta Zmarłych też będzie słonecznie. Halina już w myślach ustawiała na stole półmiski z wymyślnymi potrawami. Lubiła eksperymentować w kuchni i cieszyła się, gdy jej rodzina pałaszowała ze smakiem.

Dni upływały pod znakiem przygotowania domu na przyjazd dzieci. Razem z Romkiem ubierali pościel i odkurzali, by pokoje dla gości były czyste i pachnące. Zakupy i przygotowywanie smakolików tak zaabsorbowało Halinę, że czas zleciał nie wiadomo kiedy. Po południu, we wtorek, już pojawili się „Przemki” ze swoimi ślicznymi panienkami. Dom się ożywił, dziadkowie ze szczęścia prześcigali się w dogadzaniu dzieciom. Do wieczora było gwarno. Gdy wnuczki już zasnęły, Halina zaparzyła herbatę i trochę

zmęczeni usiedli przy stole. Widać było, że mimo kilkuletniego stażu małżeńskiego Przemek i Madzia bardzo się kochają. Ostatnio udało im się zamienić mieszkanie na większe i gdy urodziła się Jagódka, byli już szczęśliwie urzędzeni w 3-pokojowym mieszkaniu w bloku na przedmieściu Wrocławia. Przemka życie dzieliło się na wielkie uwielbienie dla swoich trzech kobiet i miłość do komputerów. Cieszył się, że jego praca to jednocześnie hobby i nie musi się zmuszać, by codziennie iść do pracy, jak niektórzy jego koledzy. Madzia dzięki małej Jagódce przebywała w domu na urlopie macierzyńskim i już na zapas martwiła się, co będzie, gdy przyjdzie czas pójścia do pracy. Bardzo kochała swoje maleństwa i nie wyobrażała sobie rozstania z nimi. Wprawdzie miała blisko do komisariatu, bo ich blok znajdował się naprzeciw i wystarczyło przejść przez ulicę, by być w pracy. Madzia polubiła pracę w policji, która miała być tylko czasowa, na przeczekanie. Okazało się, że ostatni rok studiów, skończyła dzięki temu, że już potrafiła na siebie zapracować. Nie spodziewała się, że ta praca tak jej przypadnie do gustu. Zresztą współpracownicy byli fajni, szef życzliwy, czego chcieć więcej?

I tak sobie o tym wszystkim pogadali przy tej herbatce, aż zrobiła się prawie

północ.

W środę do południa pojechał pod dom jakiś obcy samochód. Okazało się, że teść Kasi przywiózł oczekiwaną czwórkę, bo samochód Tomka zawiódł. W domu zrobił się już teraz nie lada harmider. Madzia wymyśliła, że jak w pokoju przylegającym do kuchni powstanie w ciągu dnia bawialnia, to wszystkie dzieci będą pod dobrą obserwacją. Dziadek przyniósł karton z odświeżonymi po Kasi i Przemku zabawkami i zadowolony z towarzystwa wnuków zajął się nimi z przyjemnością. Kasia z Tomkiem mieszkali w Kątach, to na szczęście nie daleko i bez samochodu mogli się jakoś obejść. Halina zaparzyła kawę bo do obiadu było jeszcze sporo czasu. Patrząc na bawiące się szkraby pili kawę i wspominali czasy swojego dzieciństwa. Kasia – dziś wykładowca na wrocławskiej uczelni wspominała czasy, gdy w tym pokoju tłukła plastikową łałką młodszego brata, który starał się nie być jej dłużnym.

Dziś Kasia ma dwóch udanych synów i kochającego rodzinę Tomka – trochę za bardzo ostatnio rozrywkowego dentystę.

Po kawie wszyscy przygotowali się do wyjścia. Postanowili przespacerować się przed obiadem na cmentarz, bo pogoda aż kusiała do wyjścia z domu. Trzy pokolenia szczęśliwych ludzi idących odświeżyć wspomnienia, wrócić na moment do swoich korzeni.

- A jak będzie za rok, za 20 lat? – myślała Halina, uśmiechając się do wnuków.

Ewa Piasecka

DZIĘKUJEMY

*Człowiek jest wielki nie przez to,
Co posiada, lecz przez to, kim jest;
Nie przez to, co ma, lecz przez to,
Czym dzieli się z innymi.*

Jan Paweł II

Od ostatniego tygodnia czerwca 2006 r. w Publicznym Gimnazjum im. Jana Pawła II Dobrodzeniu trwał remont szkoły. W przeciągu trzech miesięcy dzięki organowi prowadzącemu – Urzędowi Miasta i Gminy w Dobrodzeniu przeprowadzono termomodernizację budynku tj. ocieplenie i odnowienie elewacji, wymianę centralnego ogrzewania i kotłów CO, wymianę starej stolarki okiennej i drzwi. Dokonano także wymiany całej instalacji elektrycznej oraz przystosowano sale do podłączenia sieci internetowej i komputerowej. Zostały odnowione klasy w tzw. skrzydle sportowym. Parkiet sali gimnastycznej został poddany renowacji czyli cyklinowaniu, a ze ścian znikły szpecące zacieki. Teraz sukcesywnie będą malowane sale lekcyjne i wyposażane w środki dydaktyczne. To ogromne przedsięwzięcie możliwe było dzięki ogromnym staraniom pani Burmistrz Lidii Kontny oraz jej pracownikom, którzy nie szczędzili czasu i wysiłku, aby efekt końcowy był taki, jaki jest.

Przy tej okazji pragniemy także wspomnieć o ludziach „wielkiego serca”,

którzy bezinteresownie pomagali oraz w dalszym ciągu pomagają w wyposażaniu i upiększaniu naszej szkoły.

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne i Uczniowie Publicznego Gimnazjum im. JP II w Dobrodzeniu pragną złożyć najserdeczniejsze podziękowania osobom, które podały nam pomocną dłoń:

- Firmie „KLER” S.A. z Panem Piotrem Kler,
- Firmie HER z Panią Ewą Reinert,
- Firmie „KOSZ” Sp. z o.o. z Dzielnej z Panią Joanną Kochel,
- Zakładowi stolarskiemu – Tomasz i Marek Grabiński,
- Z.H.U. Norbert Adamski,
- Zakładowi Szklarskiemu – Czesław Partyka,
- Zakładowi Stolarskiemu – Eichhorn Bernard,
- Panu Piotrowi Kapeli,
- Panu Opas z Zawadzkiego,
- Firmie malarskiej BRONDER z Ozimka,

oraz wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do poczynionych remontów.

DOWODY OSOBISTE

Referat Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta i Gminy w Dobrodzeniu przypomina o obowiązku wymiany dowodów osobistych wydanych przed dniem 1 stycznia 2001 r. w następujących terminach: 1. od dnia 1 stycznia 2006 r. do dnia 31 grudnia 2006 r. – wydanych w latach 1992-1995; 2. od dnia 1 stycznia 2007 r. do dnia 31 grudnia 2007 r. – wydanych w latach 1996-2000.

Prosimy zwłaszcza osoby, które powinny to uczynić do końca roku 2005, o nieczekanie na ostatnie miesiące 2007 roku. Pozwoli to uniknąć oczekiwania w kolejkach (jak to miało miejsce przy wymianie praw jazdy). Ponadto informuje się, że nie wymienione dowody osobiste (starego typu) zachowują ważność do 31 grudnia 2007 r., a od 1 stycznia 2008 r. osoby, które nie wymieniły dowodów osobistych, będą miały kłopoty z załatwieniem niektórych spraw urzędowych.

Wnioski o wydanie dowodu osobistego składa się osobiście w pokoju nr 12 Urzędu Miasta i Gminy w Dobrodzeniu.



Złote Gody

14 par z terenu gminy Dobrodzień świętowało w tym roku Złote Gody. W dniu 28 listopada 2006 r. Urząd Stanu Cywilnego w Dobrodzieniu przygotował miłą uroczystość, która odbyła się w kawiarni „Mistella” w Dobrodzieniu. Nasi Złoci Jubilaci to: Cembolita Ruta (mąż Karol zmarł miesiąc wcześniej) z Dobrodzienia, Dombek Edeltrauda i Gerhard z Szemrowic, Dylong Adelajda i Hubert z Szemrowic, Jainta Helena i Eryk z Pluder, Koj Magdalena i Henryk z Myślina, Kosian Jadwiga i Manferd z Dobrodzienia, Machula Łucja i Piotr z Ligoty Dobrodzieńskiej, Serwuschok Magdalena i Józef z Szemrowic, Staniczek Teresa i Franciszek ze Zwozu, Stańczuk Maria i Eugeniusz z Dobrodzienia, Tyrała Hildegarda i Ryszard z Kolejki, Grabinski Anna i Paweł z Pluder, Wach Hildegarda i Arkadiusz z Szemrowic, Jurczyk Magdalena i Paweł z Pluder.

W uroczystości wzięli również udział zaproszeni goście: Burmistrz Dobrodzienia

Lidia Kontny i nowo wybrany Burmistrz Dobrodzienia Róża Koźlik. Zgodność pożycia małżeńskiego, trud pracy i wyrzeczenia dla dobra założonej przed pół wiekiem rodziny doceniony został przez nasze władze państwowe - dowodem czego są medale przyznane przez Prezydenta RP - Aleksandra Kwaśniewskiego „za długoletnie pożycie małżeńskie”, które Złotym Jubilatом wręczyła Burmistrz Dobrodzienia Lidia Kontny. Były także okolicznościowe życzenia, kwiaty oraz pamiątkowe zdjęcia. W międzyczasie dla naszych miłych gości wystąpiły przedszkolaki z Dobrodzienia umilając czas występem - wierszyki, piosenki, taniec - wspaniale przygotowane przez panie Przedszkolanki.

Jeszcze raz składamy Naszym Jubilatом serdeczne życzenia, zdrowia, pomyślności i doczekania następnych Jubileuszy małżeńskich w miłości i wzajemnym zrozumieniu.

Zofia Ulfig

Nowe możliwości "Caritas"

Dzięki staraniom dyrekcji NZOZ „Caritas” Diecezji Opolskiej dobrodzieński gabinet rehabilitacyjny „Caritas” został wyposażony w nowoczesny sprzęt fizykoterapeutyczny:

- Laser biostymulacyjny Terapeus 2 Power

Do zasadniczych zastosowań terapeutycznych biostymulacji laserowej należą: choroby narządu ruchu (zwyrodnienia, stany zapalne stawów, zespoły przeciążeniowe), choroby skóry (infekcje bakteryjne, rany pooperacyjne i pourazowe, odleżyny, oparzenia, liszaje, łuszczyca), choroby błon śluzowych, przyzębia i zatok a także choroby naczyń żylnych i limfatycznych

- Zestaw do magnetoterapii Magnetronic MF-10

Urządzenie przeznaczone jest do leczenia pulsującym polem magnetycznym, małej częstotliwości. Dużą zaletą terapii magnetycznej jest możliwość wykonywania zabiegów poprzez ubranie, gips, bandaże itp., które nie stanowią przeszkody dla pola magnetycznego. Aparat do magnetoterapii znajduje zastosowanie w leczeniu schorzeń ortopedycznych, neurologicznych, oraz w zaburzeniach układu krążenia. Leczenie polem magnetycznym daje szczególnie dobre rezultaty w leczeniu opóźnionych zrostów kości, zespole Sudeck'a, zwichnięciach, skręceniach, stłuczeniach, neuralgiach, nerwobólach, ostrym i przewlekłym zapaleniu oskrzeli i zatok

- Aparat do elektroterapii i terapii skojarzonej Mixing-2

Generowane są przez ten aparat terapeutyczne programy elektroterapii, dzięki którym otrzymujemy szeroki wachlarz elektroterapii m.in. jonoforeza, prądy diadynamiczne, elektrostymulację przeciwbólową, prądy Kotza, prądy interferencyjne, TENS, oraz ultradźwięki

Cały sprzęt został zakupiony w ramach projektu „Wyposażenie 21 Gabinetów Rehabilitacyjnych NZOZ Caritas Diecezji Opolskiej w sprzęt rehabilitacyjny”, w ramach priorytetu 3 – Rozwój Lokalny, Działania 3.5 – Lokalna Infrastruktura Społeczna, Poddziałania 3.5.2 – Lokalna Infrastruktura Ochrony Zdrowia. Projekt ten współfinansowany został przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego budżetu państwa, w ramach zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.

Remont pomieszczenia, w którym znajduje się ten nowoczesny sprzęt do fizykoterapii sfinansowany został z funduszu Miasta i Gminy Dobrodzień.

Z usług gabinetu rehabilitacyjnego znajdującego się w Stacji Opieki „Caritas” w Dobrodzieniu przy ul. Opolskiej 2 korzystać mogą pacjenci od poniedziałku do piątku w godzinach: 7³⁰ – 10³⁵ oraz 15⁰⁰ – 18⁰⁵ (poniedziałek 16⁰⁰ – 19⁰⁵).

Zapraszamy:

rehabilitanci

OGŁOSZENIE

Urząd Miasta i Gminy w Dobrodzieniu uprzejmie informujemy, iż w dniu 4 lutego 2007 roku odbędą się wybory do Walnego Zgromadzenia Izby Rolniczej w Opolu. Termin składania przez kandydatów do Izby Rolniczej zgłoszeń wraz z listami poparcia (50 podpisów) do komisji okręgowej mija 16 stycznia 2007 r.

Bliższych informacji udziela pani Liliana Kleszcz pod nr tel. (034) 35 75 100 wew. 25



Redagują: Janusz Orlikowski (redaktor naczelny), Barbara Orlikowska (sekretarz redakcji), Bernard Gaida, Stanisław Górski, Lidia Kontny, Paweł Mrozek, Ewa Piasecka, Ewald Zajonc. Adres redakcji: 46-380 Dobrodzień, pl. Wolności tel./fax 35-75-100. Wydawca: Urząd Miasta i Gminy Dobrodzień. Skład komputerowy: „Tak!” (034) 35-75-746. Druk: Drukarnia „SIL-VEG-DRUK” Lubliniec, ul. Niegolewskich 112, 42-700 Lubliniec, tel./fax 356-29-61. Redakcja zastrzega sobie prawo adjustacji tekstów, skrótów, wprowadzenia śródtytułów. Materiały są drukowane bez honorariów i nie podlegają zwrotowi. Redakcja przyjmuje ogłoszenia drobne oraz ogłoszenia reklamowe – cena wg uzgodnienia ze zleceniodawcą. Ogłoszenia, reklamy w postaci kolorowej wkładki przyjmuje redakcja. Równocześnie redakcja informuje, że nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych reklam.

Rok 2004 ogłoszony został Europejskim Rokiem Edukacji przez Sport - EYES 2004. Wówczas to grupa osób odpowiedzialnych za oświatę w gminie, doceniając znaczenie umiejętności pływania dla zdrowia, rozwoju i profilaktyki chorób wystąpiła do Unii Europejskiej o dofinansowanie opracowanego programu powszechnej nauki pływania Pływać Lubie, Umiem, Mogę „PLUM”. O programie usłyszeliśmy wiele dobrego od ludzi zajmujących się pływaniem, jednak wparcia finansowego nie otrzymaliśmy. Minęły dwa lata, i chociaż żadne „ekstra” pieniądze nie spadły z nieba, determinacja ludzi, którym na sercu leży dobro dzieci spowodowała, że w październiku br. ruszyła powszechna nauka pływania uczniów klas trzecich.

Okazało się, że dobra wola i chęć współpracy czterech ludzi: pani B. Gaś

Do wody marsz!

ze strony szkoły, pana S. Górskiego jako pracodawcy i odpowiedzialnego za basen oraz O. Pyroga i W. Koszila zajmujących się dobrodziejskim pływaniem jest wystarczająca, aby bez specjalnych środków finansowych zorganizować naukę pływania dla wszystkich dzieci dziesięcioletnich uczących się w naszej gminie. Nauka prowadzona jest w ramach zajęć wychowania fizycznego przez trenera pływania i trwa 30! godzin (ten wykrzyknik jest dla tych, którzy wiedzą ile kosztuje i ile godzin trwa kurs pływania). Jest

bardzo intensywna, bo zajęcia odbywają się cztery razy w tygodniu, ale właśnie to jest gwarantem ich sukcesu. Oczywiście jest bezpłatna, a do tego dzieci, w trosce o ich zdrowie, po zajęciach odwożone są do szkoły autobusem! Trudno wymarzyć sobie bardziej luksusowe oferty proponowane przez szkoły swoim wychowankom.

Pozostaje sobie tylko życzyć, aby ta zgodna współpraca szkoły, DOKiS-u i miasta trwała do końca świata i jeszcze jeden dzień dłużej. Powodzenia.

wodne zwierzątko

W drodze do Pekinu



Od lewej: K. Ochman, K. Sacha, A. Kowalska, N. Dzikowicz, K. Maciuch, N. Brysch, S. Gonschior w towarzystwie Zofii Koziny-Ołoś, Janusza Trzepizura i Agaty Korc

XXII Międzynarodowe Mistrzostwa Opola w Pływaniu to duże zawody, w których w tym roku wystartowały 22 kluby z Polski, Niemiec i Ukrainy. Po raz trzeci brali w nim udział zawodnicy „Vegi” - Marlena Brysch, Karolina Maciuch, Ania Kowalska, Sandra Gonschior, Andrzej Kowalski, Krzysio Sacha i Ochman oraz Natalia Poloczek. Nasi zawodnicy mieli okazję spotkać

się i rozmawiać z Agatą Korc, mistrzynią i rekordzistką Polski w sprintach stylem dowolnym oraz uczestnikiem igrzysk olimpijskich w Moskwie w 1980 roku Januszem Trzepizurem. Właśnie z ich rąk nasza zawodniczka, Natalia Poloczek, otrzymała drugie „kółko olimpijskie”, dowód wspaniałych wyników sportowych prowadzących, być może, w przyszłości na olimpijskie areny.

...

W odbywających się w Gorzowie Wlkp. 23-26 listopada br. Mistrzostwach Polski Seniorów w Pływaniu wzięła udział zawodniczka „Vegi” Natalia Poloczek. W wyścigu na dystansie 50 i 100 m stylem klasycznym zakwalifikowała się do finałów B zajmując w nich kolejno 3. i 4. miejsce. Na krótszym z dystansów ustanowiła nowy, wspaniały rekord życiowy: 34,40 s. W obu konkurencjach okazała się najlepszą zawodniczką Opolszczyzny. *WK*

Nasi rządzą!

4 listopada br. na dobrodziejskiej pływalni odbyła się druga tura Wojewódzkiej Ligi Miast Opolszczyzny w Pływaniu. Wśród ponad 100 młodych zawodników ze szkół sportowych z Kędzierzyna-Koźła, Opola i klubów z Kluczborka i Zdieszowic doskonale zaprezentowali się sportowcy z „Vegi”, nie tylko nawiązując walkę, ale nawet stając na podium tak, jak Ania Kowalska, zajmując drugie miejsce w wyścigu na 100 m st. klasycznym. Szczególny sukces odniosła startująca w najmłodszej kategorii wiekowej, dziesięcioletków, Karolinka Maciuch, uczennica IV klasy PSP w Pludrach. W obu swoich startach na 100 m st. klasycznym i 100 m st. grzbietowym stanęła na najwyższym stopniu podium. Znaczenia jej zwycięstw nadaje styl w jakim je osiągnęła. W pierwszym, uzyskując wynik 1:50,56 s. wyprzedziła drugą na mecie zawodniczkę MMKS Kędzierzyn Koźle o

7,38 s., a w drugim starcie zwyciężyła kolejną zawodniczkę, tym razem ze „Zrywu” Opole o równe 11 sekund!

W tych zawodach swoje pierwsze starty, jeszcze PK (poza konkurencją) zaliczyli najmłodszy adept sztuki pływania: Nicole i Jeanette Joschko, Vanessa Jainta, Joanna Kapela, Karolina Wojcik, Denis Sówka, Sebastian Blochel i Paweł Gorgosz. Z ich startów bardzo zadowolony był trener podkreślając, że niektórzy z tymi wynikami, „punktowaliby” dla klubu w zawodach ze starszymi kolegami. A najważniejsze, że dzieci, które potrafią sprostać niełatwym wymaganiom stawianym przez sport coraz lepiej bawią się na treningach i coraz pewniej kroczą po ścieżce prowadzącej po najwyższe zaszczyty, a przede wszystkim zdrowie. *WK*



Karolinka Maciuch na najwyższym stopniu podium po dekoracji za wyścig na dystansie 100 m st. klasycznym

Aktualności z życia klubu, wyniki, informacje ważne dla rodziców i zawodników na stronie internetowej www.vega.w.pl